PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Krakowska

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

CZWARTEK, 29. I. 1981 R. ◆ NR 22 (10115) ROK XXXIII ◆ CENA 1 ZŁ ◆ Wyd. A,

NAPIĘCIE W KRAJU

Nadal strajki i akcje protestacyjne

Uchwała KKP NSZZ „Solidarność" o wstrzymaniu akcji strajkowej pod warunkiem wznowienia rozmów

GDAŃSK (PAP). 28 bm. w Gdańsku rozpoczęły się dwudniowe, plenarne obrady Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność". Pierwszego dnia obrad kierownictwo związku omówiło aktualną sytuację społeczno-gospodarczą w kraju, podzieliło się uwagami z zakończonej w dniu poprzednim w Bydgoszczy Krajowej Konferencji Przedstawicieli „Solidarności" i ekspertów, poświęconej sprawom gospodarki żywnościowej, oraz ustaliło zasady terytorialnego podziału poszczególnych ogniw związkowych.

Jak oświadczył na konferencji prasowej rzecznik prasowy „Solidarności" — KAROL MODZELEWSKI, w wyniku długiej i rzeczowej dyskusji, oceniającej obecnie złożoną sytuację w kraju, KKP podjęła uchwałę zalecającą wszystkim ogniwom związkowym powstrzymanie się od wszelkich akcji strajkowych. Komisja gotowa jest do jak najszybszego wznowienia rozmów z rządem na temat optymalnego rozwiązania spornej sprawy, jaką jest skracanie tygodniowego czasu pracy. KKP zapowiedziała jednakże, że w wypadku niepodjęcia tych rozmów, w dniu 3 lutego br. od godziny 12.00 do godz. 13.00 zostanie przeprowadzony w całym kraju jednogodzinny strajk.

W końcowej części pierwszego dnia obrad, KKP w Gdańsku uchwaliła zakres organizacyjny terytorialnego działania poszczególnych MKZ NSZZ „Solidarność". W myśl zaleceń, mają one działać w obszarze województwa. Większe ogniwa tego typu mogą zrzeszać MKZ mniejsze na zasadzie wyłącznie wspólnych porozumień. Osobno rozpatrzona zostanie kwestia podziału stref działania MKZ w woj. katowickim.

29 bm. obrady KKP kontynuowane będą w Rzeszowie, już pod przewodnictwem LECHA WAŁĘSY.

WARSZAWA (PAP). Nadal utrzymuje się stan napięcia w kraju. Na mapie strajków i innych akcji protestacyjnych, organizowanych przez regionalne ogniwa NSZZ „Solidarność", nastąpiły 28 bm. jedynie niewielkie przesunięcia. Niektóre regiony, miasta i po-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Apel uczonych polskich

O skuteczne realizowanie metody dialogu

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk pod przewodnictwem prezesa PAN — prof. **Aleksandra Gieysztora.** W trakcie obrad omówiono i przyjęto program pracy Prezydium PAN na rok bieżący oraz omówiono program prac nad zmianą ustawy o Polskiej Akademii Nauk i statutu PAN.

Powołano również skład komisji ds. ustawy o PAN i statutu PAN oraz składy 8 dalszych komisji Prezydium PAN.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Na tę decyzję Kraków czekał 21 lat!

Rozpoczęto projektowanie nowych klinik AM w Krakowie

INFORMACJA WŁASNA

Przeszło 200 lat od powstania w Krakowie pierwszego w Polsce szpitala klinicznego, w 21 lat po prawomocnej, choć nigdy nie zrealizowanej decyzji o rozbudowie krakowskiej AM — ta najstarsza w naszym kraju wyższa uczelnia medyczna doczekała się wreszcie konkretnych działań na rzecz poprawy swej tragicznie zaniedbanej bazy. Nowy szpital kliniczny znalazł się na liście najważniejszych inwestycji służby zdrowia, opatrzony numerem IN-219/s/138/81. Donosimy o tym z ogromną satysfakcją i nadzieją na prawidłowy przebieg procesu inwestycyjnego.

Prace nad projektem zespołu nowych klinik Akademii Medycznej, który stanie w Prokocimiu rozpoczną się za

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Nagrody prezydenta

Kraków swoim naukowcom

INFORMACJA WŁASNA

16-osobowe jury pod przewodnictwem prof. dr **Kazimierza Mamry** przyznało nagrody miasta Krakowa za wdrażanie osiągnięć w dziedzinie nauki i techniki oraz za teoretyczne opracowania dotyczące miasta w roku 1980. Są one bardzo znamienne. Spośród 21 wniosków o tę nagrodę — 7 dotyczy zagadnień humanistycznych, 7 poświęcono sprawom ochrony środowiska.

Zespół w składzie: doc. dr inż. **Stanisław Rybicki**, dr inż. **Jerzy Banaś**, mgr inż. **Marian Juda**, mgr inż. **Krystyna Szeliga** oraz technik **Krzysztof Kowalczyk** otwierają listę nagrodzonych. Ludzie ci opracowali koncepcję rozbudowy wodociągów i kanalizacji Krakowskiego Zespołu Miejskiego. Praca ma charakter kompleksowy i obejmuje również rejon Myślenic, Dobczyc, rejony intensywnej gospodarki hodowlanej. Centralne szacunki konieczności poboru wody mówiły w założeniach rozbudowy Krakowa, że z Dunajca trzeba będzie dla potrzeb miasta czerpać 1,7 metra sześciennego na sekundę. Praca wymienionego zespołu udowadnia m. in., że przy dalszym rozwoju Krakowa pobór ten musi sięgać od 6—8 m³/sek.

Kolejny zespół wyróżniony nagrodą prezydenta miasta Krakowa (bo taka jest jej oficjalna nazwa) to: doc. dr hab. **Janina Lewińska, mgr Krzysztof Zgud**, mgr **Jadwiga Bartosik**, mgr **Jerzy Bączik** i mgr **Marek Czerwieniec.** Opracowali oni zagadnienia wpływu warunków klimatycznych na sterowanie procesami urbanizacji wielkich

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Reforma i ekonomiści

Mierni, choć wierni — i niepotrzebni

INFORMACJA WŁASNA

Różnie ocenia się rolę ekonomisty w przedsiębiorstwie. Cokolwiek by jednak na ten temat nie powiedzieć, uzależniona jest ona od systemu gospodarowania. W systemie, w którym — jak dotąd — obowiązywały zarządzenia nakazowe, obwarowane mnogością dyrektyw i wskaźników, sprowadzających funkcję przedsiębiorstwa jedynie do wykonywania odgórnie narzuconych zadań, również EKONOMISTA nie miał dla siebie zbyt dużego pola działania. Natomiast staje się ono bez porównania większe, jeśli przedsiębiorstwo ma duży zakres swobody, może podejmować samodzielnie decyzje w sprawach produkcji, płac, zatrudnienia, sprzedaży wyrobów i osiąganego zysku. Tworzy się w ten sposób sytuacja, w której wzrasta poważnie znaczenie rachunku ekonomicznego, umiejętności dobrego kierowania, a tym samym zwiększa się w istotnej mierze ranga ekonomistów.

W sprawach tych wypowiadają się:

doc. dr hab. BRONISŁAW BYRSKI — dziekan Wydziału Ekonomiki Produkcji Akademii Ekonomicznej w Krakowie

Projekt reformy sygnalizuje potrzebę programu przygotowania kadr, które powinny dobrze zrozumieć cele i założenia reformy, by konsekwentnie wcielać ją w życie. Nie wystarczy tu jednak chyba zwyczajne przeszkolenie, gdyż w nowych warunkach ludzie ci staną przed diametralnie różnymi warunkami w porównaniu do dzisiejszych. Funkcjonujący w opinii publicznej model działacza gospodarczego o wydźwięku pejoratywnym: mierny, bierny ale wierny — musi ulec przekonstruowaniu. Służyć temu powinien odpowiedni dobór kadr oraz należyte ich szkolenie.

Powinna tu niepomiernie wzrosnąć pozycja ekonomisty. Zresztą już w okresie istnienia systemu WOG-owskiego obserwowaliśmy wzrost rangi ekonomisty, zainteresowanie jego warsztatem. Do ekonomisty zwracali się inżynierowie i technicy, zwracało się kierownictwo zakładów — widzia-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Reporterka „Gazety" zadaje pytanie:

O co powinniśmy się spierać, o czym dyskutować w takiej debacie telewizyjnej jak wtorkowa?

Prof. dr hab. KAMILLA MROZOWSKA, Uniwersytet Jagielloński, historyk:

Takich debat jak wczorajsza powinno być więcej! Przeciętny obywatel nie zna tych punktów spornych między rządem a związkami zawodowymi w sprawie wolnych sobót, a także w innych sprawach. Słyszę, że dzisiaj trwa strajk okupacyjny w Bielsku-Białej. I pytam dalej: o co chodzi? Ale takiej informacji nigdzie nie znajduję. Wymiana poglądów w tak szerokim wymiarze zaprezentowana w telewizji bodaj po raz pierwszy między rządem a związkami, stanowi dla nas wszystkich wspaniałą szkołę politycznej edukacji. Uczy kultury politycznej, która jest obecnie w dużej cenie. Osobiście o wielu różnych sprawach chciałabym usłyszeć. **O reformie gospodarczej, o tym, czemu tak opóźniają się prace nad ustawą o cenzurze.** I niech to będzie stanowisko wszystkich zainteresowanych. Nareszcie informacja nie jednostronna, nareszcie dla nas szansa, aby każdy w oparciu o argumenty kilku stron mógł zająć własne stanowisko.

ZDZISŁAW KOZIEŃ, członek prezydium Komitetu Robotniczego Hutników NSZZ „Solidarność":

Wyjaśnijmy to publicznie i właśnie w ten sposób, jak przedwczoraj, w czym tkwią trudności w realizacji przez rząd porozumień zawartych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Chciałbym, aby w takiej debacie poruszono sprawę dla nas wielkiej wagi. A więc **w jakim stadium zaawansowania znajdują się prace nad ustawą o związkach zawodowych?** Bo

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Czytelników przepraszamy

że dłużej czekali przy kioskach

Wczorajszy numer „Gazety Krakowskiej" ukazał się później niż zwykle. Zdenerwowani Czytelnicy od samego rana dzwonili do redakcji, pytając o przyczyny tego opóźnienia. Snuto najróżniejsze domysły...

A przyczyna była dość prosta, choć niezwykle istotna. Otóż we wtorek wieczorem odbyła się przed kamerami telewizji bezprecedensowa dyskusja. Wzięli w niej udział przedstawiciele Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz „Solidarności" i związków branżowych. Telewizyjny, radiowy dialog jest ulotny, nie wszystko można objąć. Inaczej się bowiem słucha, inaczej czyta. Do słowa wydrukowanego można wrócić, lepiej je zrozumieć. Chcieliśmy więc dostarczyć naszych Czytelnikom gazetowy zapis. Tym bardziej, że tuż po wtorkowej dyskusji w telewizji rozdzwoniły się telefony redakcyjne, z pytaniami czy gazeta wydrukuje ten materiał. Udało się nam to, chociaż po drodze mieliśmy kłopoty z magnetofonami, z odczytaniem wszystkich wypowiedzi, bowiem jak to zwykle w dyskusji bywa głosy mieszały się i nakładały. Nie chcąc przeinaczyć wypowiedzi postanowiliśmy zrezygnować z

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Z obrad Komisji ds. reformy gospodarczej

Czas nagli — społeczeństwo czeka na decyzje

Jawny spór na temat trybu pracy nad reformą!

WARSZAWA (PAP). Komisja d/s reformy gospodarczej, obradująca pod przewodnictwem premiera **Józefa Pińkowskiego,** omówiła 28 bm. tezy projektów dwóch ustaw: o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządach ich załóg. Dokumenty przygotowane zostały w zespole problemowym komisji zajmującym się sprawami samorządu i podstaw prawnych funkcjonowania gospodarki. Tezy nawiązują do jednego z podstawowych celów reformy gospodarczej: **zwiększenia samodzielności i samorządności przedsiębiorstw.**

Tezy w swej obecnej wersji zostały już omówione na łamach prasy.

Spotkały się z przychylnym przyjęciem wszystkich środowisk reprezentowanych w komisji, przedstawicieli rządu, naukowców, „Solidarności". Uznano, że są to dokumenty, zwłaszcza tezy ustawy o samorządzie, które należycie odzwierciedlają obecne aspiracje społeczne. Z tych względów stanowią one dobry punkt wyjścia do dalszej dyskusji społecznej.

Powołując się na różne autorytety i doświadczenia (zarówno Wschodu jak i Zachodu) zgłoszono jednak wiele różnych zastrzeżeń i propozy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z dyskusji przed IX Zjazdem PZPR w Nowosądeckiem

Partia nie może być parawanem dla osobistych, nieodpowiedzialnych poczynań

INFORMACJA WŁASNA

„Z bólem obserwuję nasze straty w każdej niemal dziedzinie życia gospodarczego czy kulturalnego, wynikające z braku poczucia u licznych jeszcze obywateli troski i współodpowiedzialności za majątek narodowy, braku głębszych, świadomych tendencji poszanowania wspólnego mienia (...) Partia nie jest parawanem dla osobistych, często brudnych, nieodpowiedzialnych poczynań" (...) Pisał te słowa **Jerzy Jankowski** dokładnie 20. 11. 1960 r. wtedy nauczyciel Technikum Kolejowego w Gliwicach, na wyraźną prośbę ówczesnego I sekretarza KW PZPR w Katowicach E. Gierka chcącego uzdrowić rzeczy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Obywatelskie niepokoje dziennikarzy

Niewykorzystana szansa na spokój

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, w składzie poszerzonym o delegatów redakcji krakowskich i przedstawicieli innych władz środowiska, zebrał się Zarząd krakowskiego Oddziału SDP, by przed piątkową Radą Stowarzyszenia przedyskutować i ustalić wspólne opinie na temat aktualnej sytuacji w kraju ze szczególnym uwzględnieniem niedomogów obecnej polityki informacyjno-propagandowej władz, która wśród samych dziennikarzy wzbudza tak wiele zastrzeżeń. Reprezentanci Krakowa w najwyższych władzach SDP zostali zobowiązani do przedstawienia tych opinii na forum Rady.

Sprawą o zasadniczej randze jest informacja. W demokracji, do której u nas droga stale jeszcze wiedzie pod stromą górkę, ma decydować wola większości. Ale **by podejmować jakiekolwiek słuszne decyzje, trzeba być najpierw dobrze poinformowanym,** bo głupstwa najczęściej rodzone bywają przez niewiedzę. **Dlatego tak ważna jest, dostępna dla ogółu za pośrednictwem środków masowego przekazu pełna rzetelna i obiektywna informacja.** Bez przemilczeń. Skrywane fakty i tak znajdą nieoficjalne źródła rozpowszechniania, dotrą więc do wszystkich. Najwyżej — ustokrotnione plotką (przypomnijmy sobie młodzieńcze zabawy w „głuchy telefon"), przesadzone, przeto skłaniające do fałszywych wniosków i zachowań, notabene dokładnie odwrotnych od tych, które miano na celu usiłując ukryć niewygodne fakty.

Oczywiście, może ktoś powiedzieć, że już starożytni Grecy manipulowali informacją przedstawiając choćby swe łupieskie wyprawy jako wojny o niepodległość. Także dziś nie ma na świecie pisma, które by zamieszczało wszystkie informacje napływające do redakcji, wszędzie dokonuje się wyboru. Najbardziej cynicznie mógłbym odpowiedzieć tak: **jestem skłonny zgodzić się na ograniczenia, jeśli przyniosą dobre skutki.** Tymczasem wystarczy się rozejrzeć, by stwierdzić, że skutki zbyt często są opłakane.

Następne zadanie prasy to — według krakowskiego SDP **— rola stołu dyskusyjnego, przy którym zasiadają wszystkie istniejące w społeczeń-**

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Jak „Tatry" nie chciały teatru

INFORMACJA WŁASNA

Było to w grudniu ubiegłego roku, grupa młodych ludzi przyjechała do Zakopanego żeby założyć teatr. Przyjechali z konkretnym planem. Powiedzieli: *„Zrobimy teatr profesjonalny, który opierać się będzie na aktorach z całego kraju. Potrzebna nam jest tylko sala i ktoś, kto by się nami zaopiekował. Będziemy teatrem na własnym rozrachunku".* Nie dość tego, przywieźli z sobą naukowców z Politechniki Krakowskiej i tym samym ruszyli sprawę renowacji zamkniętej przed dwoma laty sali teatru „Morskie Oko". Władze zakopiańskie przyjęły ten projekt z aplauzem i zaczęły szukać potencjalnego protektora. Wybór padł na Przedsiębiorstwo Gospodarki Turystycznej oddział „Tatry"... bo i dysponujące poważnymi zasobami pieniężnymi i w jego gestii jest sala teatru „Morskie Oko". Wydawałoby się, że wybór był idealny, ale tak się tylko wydawało. Panowie dyrektorzy bowiem od pierwszej chwili ustawili się do sprawy... bokiem. Nie pomogły naciski ze strony władz, prośby, tłuma-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Listy od Czytelników • Listy od Czytelników

JAK PRASA POWINNA SŁUŻYĆ POROZUMIENIU SPOŁECZNEMU

W tym sporze nie chodzi o „Gazetę"!

Pod takim tytułem opublikowaliśmy w dniu 23 grudnia ub. r. na łamach „Gazety" list Antoniego J. GACA z Zakliczyna. Autora listu do żywego dotknęły zmiany oblicza „Gazety" od czasów objęcia jej kierownictwa przez „znanego z mało czytanych, dziwnych felietonów" red. MACIEJA SZUMOWSKIEGO. Nie tego widać oczekiwał po partyjnym dzienniku. Pokrótce: A. J. Gac zarzuca nam tendencyjność publikacji i to w kierunku bardzo niebezpiecznym, bo „antysocjalistycznym i kontrrewolucyjnym". Zaganiając nas do walki z siłami wrogimi Polsce socjalistycznej „na bazie VI i VIII Plenum KC PZPR" autor listu wyraża obawę, że „cierpliwość zdrowych sił partii i narodu też może mieć swoje granice". A. J. Gac insynuuje zespołowi „Gazety" nieznajomość historii Polski, w szczególności zaś osiągnięć okresu powojennego. „Ludzie Szumowskiego" szermują słowem socjalizm nie wiadomo w jakiej wierze... i to bardzo niepokoi autora listu.

Zamieszczenie tej wypowiedzi wywołało poruszenie wśród czytelników: otrzymaliśmy wiele listów, a między nimi t y l k o j e d e n solidaryzujący się z poglądami Gaca — niestety a n o n i m. Autorzy pozostałych głoszą racje zdecydowanie odmienne. Pomijając już uwagi pod adresem Gaca, wśród których cytat z Gałczyńskiego: „gdy wieje wiatr historii, ludziom, jak pięknym ptakom, rosną skrzydła, natomiast trzęsą się portki pętakom!" jest sformułowaniem bardzo eleganckim, publikujemy wybór najistotniejszych i najbardziej charakterystycznych fragmentów z korespondencji traktujących o meritum sprawy.

Źródło rzetelnej informacji

„Gazeta" staje się źródłem informacji coraz rzetelniejszym, mam nadzieję, że dalej tak będzie. Polemiki i dyskusje prowadzone na łamach „Gazety" wzbogacają nasz język, uczą nas jak powinniśmy dyskutować między sobą na co dzień".

MARIA WAŁASEK
Tarnów

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

List otwarty do Klubu Poselskiego PZPR — Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Sytuacja w kraju budzi głęboki i coraz powszechniejszy niepokój wszystkich, dla których dobro Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest dobrem społecznie nadrzędnym, którzy zrozumieli, że dalsze zaostrzanie się i rozszerzanie konfliktów godzi w podstawy bytu narodowego i ustroju socjalistycznego a także w warunki życiowe ludzi pracy. Utrzymywanie się stanu niepokoju i zagrożenia, nieporadność w rozstrzyganiu spraw gospodarczych i politycznych przez władze rządowe a jednocześnie nieobliczalne w skutkach podburzanie do porzucania pracy — uwłacza godności narodu polskiego, wystawia go na pośmiewisko świata, pogrąża coraz bardziej w chaos i biedę.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako najwyższy organ władzy państwowej, posiadający konstytucyjne, niepodzielne prawo najwyższego wyraziciela woli ludu pracującego miast i wsi — milczy. Winien on niezwłocznie ocenić stan państwa i społeczeństwa, prace rządu nad realizacją umów społecznych i aktami ustawodawczymi w tym zakresie, a także działalność ruchu związkowego i jej zgodność z Konstytucją i porządkiem prawnym Rzeczypospolitej.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej jest władny, reprezentując interesy całego narodu, uchwalić nieodzowne ustawy tymczasowe, określające do czasu zakończenia prac ustawodawczych i konsultacji sposób rozstrzygania konfliktów społecznych, wziąć w swoje ręce inicjatywę przez tworzenie chociażby nadzwyczajnej Komisji Porozumienia Społecznego, narzucić zarówno rządowi jak i kierownictwom związkowym tryb postępowania i terminarz załatwiania spornych spraw.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej winien doprowadzić do podpisania przez władze rządowe i związkowe umowy o zawieszeniu działań godzących w pokój społeczny na okres nieodzowny dla rokowań, konsultacji i prac ustawodawczych i stale kontrolować jego przestrzeganie zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym.

Do Klubu Poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii należy inicjatywa w tym zakresie i od niego w głównej mierze zależy spełnienie przez Sejm jego rzeczywistej roli.

TADEUSZ HOŁUJ
były poseł na Sejm PRL

Listy od Czytelników

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

W czyim imieniu ten głos?

Antoni J. Gac pozwala sobie wyrażać opinię w imieniu szerokiego ogółu członków partii. A jakim to prawem? Kto dał Antoniemu Gacowi taką deklarację żeby oświadczać się „My członkowie pragniemy widzieć w tym organie pismo naszej Partii...". Nawet jeśli przyjąć że członkowie partii z Zakliczyna upoważnili A. Gaca do takiego wystąpienia to jakaż to jest liczna grupa członków. Najwidoczniej Antoni J. Gac nie rozumie lub nie chce rozumieć na czym winna polegać odnowa życia społecznego i politycznego w naszym liczna grupa członków? Najwidoczniej Antoni J. Gac nie rozumie albo wręcz nie chce odnowy — jeśli do ludzi którzy szermują słowem „socjalizm" zalicza również red. Stefana Bratkowskiego. Jest to moim zdaniem obelga rzucona na dobre imię zarówno redaktora naczelnego „Gazety Krakowskiej", jak również zacnego, oddanego sprawie socjalistycznej Ojczyzny Stefana Bratkowskiego. Czytamy w polemice A. Gaca — „Nie widzą oni często obiektywnie istniejących osiągnięć naszego trzydziestolecia, bo nie pamiętają, a znają tylko z kiepsko opanowanej nauki historii Polski, a szczególnie 20-lecia międzywojennego Polski. To trzeba było przeżyć i historię tę mieć napisaną na własnej skórze, historię nędzy, bezrobocia i bezprawia".

Historię o której wspomina A. Gac pamięta wiele tysięcy Polaków, i ja także. Jako młody przed wojną robotnik — a później w okresie okupacji niemieckiej — żołnierz podziemia i długoletni więzień Oświęcimia znam nie mniej historię nędzy, bezrobocia i beznadziejności. Ale mam też diametralnie inne zdanie i opinię o naszej partyjnej „Gazecie", wyrobioną zresztą w oparciu o mądre i krzepiące naród artykuły redagowane przez wspaniały zespół ludzi tworzących co dnia „Gazetę Krakowską".

Dla uzasadnienia takiej właśnie dobrej opinii o naszej międzywojewódzkiej prasie partyjnej, można by przytoczyć wiele argumentów. Ja jednak pozwolę sobie wykorzystać w tym celu artykuł Jerzego S. Łątki pt. „Szczypta odzyskanej godności" zam. w „Gazecie Południowej" z dnia 23. XII. 1980 r., który doskonale i wyczerpująco uzasadnia potrzebę redagowania naszej gazety w duchu szczerości, prawdomówności i wskazywania na właściwe drogi jakie jedynie mogą zaprowadzić nasze — znękane już — społeczeństwo do jedności narodowej a co za tym idzie do stabilizacji politycznej i gospodarczej kraju.

Myślę również że Redakcja „Gazety Krakowskiej" zamieszczając wypowiedź polemiczną A. Gaca z Zakliczyna dała jednocześnie dowód, że na łamach swego pisma zamieszcza także teksty i głosy czytelników którzy nie sprzyjają redaktorowi M. Szumowskiemu. Należy tylko z uwagą czytać „Gazetę Krakowską" pozbywszy się oczywiście wszelkich uprzedzeń.

KAROL TENDERA
Kraków

Czy my z legitymacją mamy monopol na mądrość?

Kto upoważnił tego człowieka do prezentowania swoich własnych poglądów, jako poglądu ogółu członków PZPR, czy też czytelników? Jestem członkiem partii i uważam, że dzisiaj płacimy jako organizacja wysoką cenę za to, że kilku towarzyszom wydawało się, że mogą działać i wypowiadać się w naszym imieniu, bez naszego upoważnienia, konsultacji i akceptacji.

(...) Chodzi w tym wszystkim o tę „wielość poglądów", od której odżegnuje się Pan A. J. Gac, a która to różnorodność wytycza linię działania „Gazety Krakowskiej". Nie tylko my, z legitymacjami mamy monopol na absolutną mądrość i słuszność działania. Są tacy, którzy bez legitymacji partyjnej, w imię innej ideologii, dążą do tego samego celu. Celu, któremu na imię Ojczyzna. Najwyższa wartość najświętszy obowiązek...

ELŻBIETA FRONT
Kraków

Jestem długoletnim członkiem partii — nie chcę by reprezentował mnie „ktoś"

Treścią tego listu poczułem się obrażony. Dlaczego? Pan Gac pisze: „My członkowie pragniemy widzieć w tym organie pismo naszej partii a nie pismo o różnych orientacjach" albo... „Muszę przy okazji nadmienić, że duże wywołało zdziwienie mianowanie redaktora Szumowskiego na naczelnego", znowu pisze w imieniu wszystkich czytelników.

Pisząc „My" pisze również w imieniu moim ponieważ jestem członkiem partii i stałym czytelnikiem „Gazety" a tymczasem ja mam zupełnie odmienne zdanie o tym co pisze Pan Gac, dlatego też nie życzę sobie aby ktoś o takim rozumowaniu mnie reprezentował. Wolno jest Panu Gacowi wyrażać swoje myśli ale tylko w swoim imieniu albo określonej grupy, która go do tego upoważniła. Szkoda, że Pan Gac nie pisze więcej o sobie w sensie życiorysu, ponieważ to zawsze daje czytelnikowi pełniejszy obraz o treści wypowiadanych słów. Inaczej odbiera się tę samą treść wypowiadanych słów przez przyjaciela a inaczej przez przeciwnika. (...) Ja mam za sobą dwadzieścia lat pracy, jestem długoletnim członkiem partii i działaczem związkowym i cieszę się bardzo, że doczekałem czasu kiedy prawdę można mówić i krytycznie ustosunkowywać się do negatywnych zjawisk naszego życia, bo do tej pory takiej możliwości nie było.

Panie Redaktorze! W imieniu swoim, rodziny, przyjaciół, kolegów i znajomych, jest ich więcej jak mieszkańców Zakliczyna, popieramy Wasze zmagania w obnażaniu zaskorupiałych postaw działaczy gospodarczych i politycznych, w piętnowaniu zła i prywaty. Należy dążyć wszelkimi siłami do jak najszybszego wyeliminowania ludzi, którzy są przeciwko odnowie, przeciwko demokracji naszego życia w imię tego, aby nigdy już nie powtórzyły się lata 1968, 1970, 1980, by słowom demokracja, socjalizm, patriotyzm i Polska nadać znów właściwe znaczenie i żeby o partii mówiono nasza Partia.

ZBIGNIEW OSTROGÓRSKI
Skawina

Prasa w „jednym słusznym" stylu?

Autor listu najwyraźniej uważa, że wszyscy powinni mieć takie same jak on poglądy, a kto nie ma, ten powinien siedzieć cicho i bać się, że go nazwą antysocjalistą, a nawet kontrrewolucjonistą. A prasa powinna grzmieć w „jedynie słusznym" stylu. Walcząc z wyżej wymienionymi „elementami" nie mam nic przeciwko walce, czyli polemice w prasie, ale nie może to być kopanie leżącego — bezbronnego, któremu odebrano możliwość publicznej wypowiedzi — ustosunkowania się do krytyki, dementowania pomówień. Na podstawie wydrukowanego listu sądzę, że p. Gac pisząc o walce z siłami anty... właśnie takie „kopanie" ma na myśli. Ma on za złe „Gazecie" nie tylko to, że nie publikuje niewybrednych ataków pełnych obelg i insynuacji, ale nawet to, że dopuszcza do druku różne głosy w ramach nurtu socjalistycznego. Nazywa to „rozmiękczaniem mózgów", a w powszechnym odczuciu jest to uzdrawianiem i wzbogacaniem mózgów — długo ogłupianych, usypianych, odzwyczajonych od myślenia. Stwierdzenie „cierpliwość zdrowych sił Partii i Narodu też może mieć swoje granice" pasuje doskonale do minionego (oby bezpowrotnie) okresu, a użyte w odniesieniu do obecnego kształtu „GK" jest śmieszne. Podobnie brzmi dla mnie następny fragment listu tzn. śmiesznie. Ludzi szermujących słowem „socjalizm" znam wielu. Niektórych osobiście, innych ze słyszenia, z gazet, z telewizji. Słowo to pada w rozmowach prywatnych i z trybun różnego szczebla, używane bywa jako zasłona dymna przy forsowaniu prywaty lub partykularnych interesów różnych grup i klik, przy podejmowaniu nieprzemyślanych decyzji, tolerowaniu nieróbstwa i głupoty.

Co do „obiektywnie istniejących osiągnięć naszego trzydziestolecia" (dlaczego 30, a nie 35?), nie mogą one być żadnym usprawiedliwieniem obecnej sytuacji we wszystkich dziedzinach życia. Dwudziestolecia międzywojennego nie znam z autopsji — mam 30 lat, ale historii tego okresu uczyłem się nie tylko w szkole. I nie wierzę, że Antoni Gac odczuwał wówczas większą beznadziejność sytuacji niż ja w ostatnich latach.

Na ostatni zarzut p. Gaca „zamieszczacie tylko to, co wam odpowiada" odpowiedziała Redakcja w sposób dosadny i elegancki publikując tego listę zgodnie z deklarowaną chęcią odzwierciedlenia wielości poglądów.

Z poważaniem
WŁADYSŁAW WŁODARCZYK
Kraków

Czy jestem wrogiem?

Szanowny Panie Antoni J. Gac!

Czytając odpis Pańskiego listu skierowanego do KK PZPR, a zamieszczonego w „Gazecie Południowej" z dnia 23 XII 1980 r. doznałem wstrząsu moralnego i uświadomiłem sobie jak wielką to i groźną „siłą" byłem do tej pory. Ogrom mojego przestępstwa i wrogości wobec ustroju socjalistycznego polegał bowiem na:

1. Czytaniu z dużym zainteresowaniem „mało czytanych i dziwnych felietonów red. Szumowskiego".

2. Wyrażaniu publicznie zadowolenia, że redaktorem „Gazety Krakowskiej" został wyżej wymieniony Maciej Szumowski, który przecież Panu — a więc i szerokim rzeszom czytelników „GK" — nie jest znany.

3. Popieraniu kontrrewolucji — co wyrażało się w publicznym pochwalaniu linii przyjętej przez red. Szumowskiego i jego klikę w redagowaniu „Gazety Krakowskiej".

4. Rozmiękczaniu mózgów, które polegało na tym, że ośmieliłem się twierdzić, jakoby funkcją gazety (niezależnie od jej założeń ideologicznych) była rzetelna informacja — a dopiero później urabianie na jej podstawie postaw ideowych. Tu moja wina jest tym większa, że moje poglądy są zbieżne z poglądami takich „utopistów i socjaldemokratów" jak Stefan Bratkowski, którzy bezczelnie twierdzą, że w socjalizmie może i powinna istnieć demokracja, której jednym z przejawów jest uczciwe informowanie społeczeństwa o sytuacji w kraju.

5. Pochwaleniu postawy wyżej wymienionego red. Szumowskiego, który zamiast wyłącznie grzmieć przeciwko „siłom antysocjalistycznym i wrogim socjalistycznej Polsce" usiłuje wyszukiwać nieistniejące przecież błędy w polityce wewnętrznej poprzedniej ekipy rządzącej, walczyć z urojeniami typu korupcji i łapówkarstwa, o których z pewnością p. Antoni J. Gac wie, że nie istnieją.

Łączę wyrazy przerażenia
ANDRZEJ O. K. NOWAKOWSKI
Kraków

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Nadal strajki i akcje protestacyjne

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szczególne zakłady objęte zostały kilkugodzinnymi strajkami ostrzegawczymi, których uczestnicy domagają się — jak podają — pełnej i sprawnej realizacji porozumień z Wybrzeża i Jastrzębia oraz wyrażają solidarność z postulatami związkowymi rolników.

PODBESKIDZIE

Był to już drugi dzień strajku generalnego na Podbeskidziu. 28 bm. na pierwszej zmianie strajk okupacyjny trwał w ok. 120 kluczowych zakładach pracy i jednostkach gospodarczych woj. bielskiego. Drugi dzień nie pracowały tak ważne dla gospodarki zakłady, jak FSM produkująca dziennie ok. 800 samochodów, Bielska Fabryka Maszyn Włókienniczych „Befama", Fabryka Aparatów Elektrycznych „Apena" i największy na Podbeskidziu zakład włókienniczy „Bewelana". W środę rozpoczęły strajk także ZPW „Kontex", Zakłady Urządzeń Hutniczych „ZAM" oraz Zakłady Metali Lekkich „Kęty". Nie strajkowały zakłady należące do MKR NSZZ „Solidarność" Małopolska. Z powodu strajku kierowców „Ruch" Bielsko-Biała pozostała bez prasy. Najdotkliwszy był brak komunikacji miejskiej i międzymiastowej. Pracowała służba zdrowia, normalnie funkcjonowała kolej. MKS NSZZ „Solidarność" oczekuje przyjazdu do Bielska-Białej komisji rządowej.

WOJ. GORZOWSKIE

W Gorzowie i woj. gorzowskim odbył się 4-godzinny strajk ostrzegawczy ogłoszony przez MKZ NSZZ „Solidarność" Gorzów. Prawie żaden wiekszy zakład nie pracował, z wyjątkiem służb zabezpieczających. W ZWCh „Chemitex-Stilon" i Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych pracowały załogi wydziałów o ruchu ciągłym. Nie strajkowały zakłady, których organizacje związkowe są zarejestrowane w MKR NSZZ „Solidarność" w Szczecinie. W Gorzowie nie działała komunikacja miejska, a na terenie województwa wstrzymane były kursy PKS. Normalnie natomiast pracowały sklepy spożywcze i zakłady przemysłu spożywczego, magazyny i hurtownie, a także służba zdrowia i placówki oświatowe.

JELENIA GÓRA

W klubie „Gencjana" w Jeleniej Górze przebywa nadal ok. 200 osób domagając się przyjazdu komisji rządowej. Po siedmiu dniach oczekiwania, MKS NSZZ „Solidarność" woj. jeleniogórskiego ogłosił w środę, w godzinach od 10 do 14, strajk ostrzegawczy na terenie całego regionu. Do strajku przystąpiła większość zakładów pracy. Normalnie funkcjonowały służby, od których zależy zaopatrzenie województwa w wodę, żywność, gaz, energię, a także placówki oświatowe, służba zdrowia, z wyłączeniem kilku przychodni i częściowo handel. Niektóre instytucje nie obsługiwały klientów. Np. centrala międzymiastowa odmawiała w czasie strajku przyjmowania rozmów zamiejscowych. Dotkliwie odczuli mieszkańcy strajk komunikacji miejskiej, międzymiastowej i taksówkarzy.

WOJ. WAŁBRZYSKIE

W godzinach 10—12 zakłady woj. wałbrzyskiego z wyjątkiem pracujących w ruchu ciągłym, przerwały pracę. Przez dwie godziny nie działała komunikacja, natomiast służba zdrowia i inne niezbędne dla mieszkańców placówki pracowały normalnie.

W Lubelskich Zakładach Naprawy Samochodów odbył się dwugodzinny strajk solidarnościowy na rzecz utworzenia NSZZ Rolników. W kościele św. Józefa w Świdnicy, woj. wałbrzyskie, trwa strajk głodowy 13-osobowej grupy rolników. Strajk jest wyrazem żądania przyjęcia postulatu utworzenia Zrzeszenia „Solidarności Wiejskiej".

WROCŁAW

W Domu Kultury MPK we Wrocławiu odbyło się kolejne spotkanie gospodarzy miasta i województwa z prezydium komisji zakładowej NSZZ „Solidarność" Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Nie osiągnięto porozumienia. W związku z tym „Solidarność" postanowiła podjąć natychmiast w budynku MPK 24-godzinny strajk okupacyjny. Utrzymane jest pogotowie strajkowe w MPK, ale komunikacja miejska we Wrocławiu funkcjonowała normalnie. Podczas walnego zgromadzenia przewodniczących komisji zakładowych NSZZ „Solidarność" we Wrocławiu postanowiono ogłosić od 29 bm. stan gotowości strajkowej wszystkich zakładów pracy związanych organizacyjnie z tym MKZ.

WOJ. PIOTRKOWSKIE

Na terenie woj. piotrkowskiego nie zanotowano przerw w pracy zakładów, ale o godz. 8 w wielu zakładach przemysłowych należących do MKZ NSZZ „Solidarność" ziemi piotrkowskiej ogłoszona została gotowość strajkowa.

WOJ. KROŚNIEŃSKIE

Załogi zakładów woj. krośnieńskiego wyraziły poparcie dla żądań pełnej realizacji porozumień oraz dla postulatów rolników. Pracy nie przerywano, a poprzestano na wywieszaniu flag, uruchomieniu na 3 minuty syren fabrycznych oraz zatrzymaniu na 1 minutę taboru komunikacji samochodowej.

WOJ. SIERADZKIE

Gotowość strajkowa trwała we wszystkich większych zakładach pracy Sieradza i Zduńskiej Woli. Na budynkach produkcyjnych wywieszono flagi, a wielu pracowników nosiło opaski biało-czerwone.

Gotowość strajkową ogłosiła też Huta „Małapanew" w Ozimku.

WOJ. KRAKOWSKIE

28 bm — z inspiracji MKZ NSZZ „Solidarność" Małopolska odbyło się w miejscowości Słomniki w woj. miejskim krakowskim spotkanie ludności wiejskiej. Wiele osób nadeszło i nadjechało do Słomnik pieszo lub na ciągnikach. W trakcie wiecu wznoszono hasła żądające rejestracji „Solidarności Wiejskiej". Zebrani na rynku w Słomnikach uformowali pochód, który przemaszerował i przejechał przez kilka okolicznych wiosek rozwiązując się w kościele w Niegardowie. W miejscowości tej jest silny ośrodek „Solidarności Wiejskiej".

Czas nagli — społeczeństwo czeka na decyzje

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cji zmian prezentowanych rozwiązań i mechanizmów, często sobie przeciwstawnych. Krytykowano więc zarówno zbyt szerokie funkcje samorządu jak i tendencje do ograniczania jego autonomii. Sporne były opinie, czy przepisy nadmiernie ograniczają działalność przedsiębiorstw, czy też nie. Tezy nie uwzględniają należycie złożoności gospodarki i istniejących struktur organizacyjnych — mówili jedni a drudzy, że tkwią one zbyt silnie w dotychczasowym systemie zarządzania.

Wiele kontrowersji wzbudził proponowany sposób powoływania dyrektorów przedsiębiorstw: przez organ nadrzędny w konsultacji z samorządem czy przez samorząd za akceptacją organu nadrzędnego (nie wykluczając norm mieszanych, w tym także konkursu na dyrektora). Ożywioną dyskusję wzbudziła nowa w naszym systemie możliwość ogłoszenia upadłości przedsiębiorstwa. Spierano się o kształt statutu organu samorządu, a nawet o samą jego nazwę: Rada Robotnicza czy Rada Pracownicza. Wiele zastrzeżeń miało jednak charakter zbyt ogólny.

Nie było natomiast wątpliwości, że ustawy — zwłaszcza zaś ustawa o samorządzie — powinny być uchwalone jak najszybciej, chociaż, oczywiście, dopiero po konsultacji społecznej. Czas nagli. Ustawa o samorządzie potrzebna jest zarówno załogom i przedsiębiorstwom jak i całej gospodarce narodowej. Z braku wiarygodnych organów samorządu nie można uchwalić tegorocznych planów gospodarczych przedsiębiorstw. „Nie możemy czekać na Godota" — stwierdził przewodniczący zespołu, który opracowywał tezy prof. **Ludwik Bar.**

Interesujący wniosek zgłosili profesorowie **Jerzy Bukowski** i **Antoni Rajkiewicz** — wniesienie projektu ustawy o samorządzie już na najbliższej sesji Sejmu. Przypomniano, że ustawa o radach robotniczych z 1956 r. została przygotowana w ciągu trzech nocy, a podawano ją jako przykład przejrzystości rozwiązań prawnych. W razie konieczności należałoby rozważyć możliwość przywrócenia ważności tej ustawie na okres ograniczony i po niezbędnej nowelizacji. Postanowiono, że w ciągu dwóch tygodni opracowana zostanie — i przedstawiona społeczeństwu — nowa wersja tez projektów obu ustaw, uwzględniająca wnioski środowej dyskusji.

Potrzebę przyspieszenia prac ustawowych poparł również premier **J. Pińkowski.** Nie wykluczył on możliwości tymczasowej regulacji, niezbędnej w obecnej sytuacji społeczno-politycznej. Sam fakt szybkiego opublikowania tez projektów będzie tworzył nową praktykę, którą usankcjonują przyszłe ustawy. Problem samorządu — podkreślił przewodniczący komisji — jest kluczową kwestią reformy gospodarczej.

Na zakończenie obrad doszło do sporu. Doc. **Cezary Józefiak** wniósł pretensję co do sposobu opublikowania podstawowych założeń reformy gospodarczej, zarzucając, że w dokumencie nie zostały opublikowane opinie wielu środowisk na ten temat a nawet uwag prezentowanych na poprzednich posiedzeniach komisji. Doc. Józefiak domagał się zmiany trybu prac nad reformą. Na zarzuty te odpowiedział sekretarz komisji prof. **Władysław Baka.** Polemizował on z poglądem, że prace komisji i jej organów przebiegały dotychczas w sposób niedemokratyczny. Pełna jawność obrad komisji, swoboda prasy w relacjonowaniu jej działalności, możliwość nieograniczonego wypowiadania się członków komisji, pełne opublikowanie również innych opracowań całościowej reformy — świadczą o niesłuszności tego zarzutu.

Laureaci nagród prezydenta m. Krakowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

miast na przykładzie Krakowa.

Do nagrodzonych należą: prof. **Janina Bieniarzówna** i prof. **Jan Małecki** — autorzy „Dziejów Krakowa" tomu III, dotyczącego lat 1796—1918. Książka była recenzowana na łamach „Gazety Krakowskiej" — podkreślaliśmy jej niezwykłą wartość w przedstawieniu narodzin Krakowa nowoczesnego, miasta walczącego z zaborcą, pielęgnującego tradycje i rozwijającego myśl naukową.

Osobne znaczenie ma dzieło wyróżnionego nagrodą prof. **Janusza Bogdanowskiego** „Warownie i zieleń twierdzy Kraków". W opinii o tej pracy podkreśla się, że autor przedstawił w niej przekształcenie Krakowa ze średniowiecznego grodu warownego w nowoczesną twierdzę początku XX wieku (austriackie roboty fortyfikacyjne). Profesor przedstawia w tej książce własną koncepcję uporządkowania i zagospodarowania dawnych pierścieni fortecznych.

Obdarzono również rzeczoną nagrodą mgr **Jacka Purchlę** za pracę „Jak powstał nowoczesny Kraków". Okres lat 1866—1914 to dynamiczny rozwój miasta. Powstają nowe gmachy, osiedla mieszkaniowe, Kraków rozszerza swoje granice.

Wszystkie trzy wymienione tu książki dało nam Wydawnictwo Literackie, praca o wodociągach i kanalizacji zrodziła się w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego, praca klimatologiczna w Instytucie Ochrony Środowiska.

Również niedawno zespół pod przewodnictwem wiceprezydent **Barbary Guzik** przyznał nagrody za prace dyplomowe z roku 1980 absolwentom wyższych uczelni, które biorą udział w akcji „Dyplom dla Miasta". Nagroda I stopnia przypadła **Aleksandrowi Ślęzakowi** z AGH za pracę „Ocena wzrostu zawartości fluoru w wodach gruntowych Skawiny w latach 1976—1979". dwie nagrody II stopnia **Danucie Bielak** z AGH za pracę „Wpływ opadów pochromowych na proces utwardnienia betonu" i **Joannie Jarczyk-Mendyce, Józefowi Mendyce** z Politechniki Krakowskiej za pracę „Analiza statyczno-wytrzymałościowa stalowego mostu wantowego przez rzekę Wisłę w Krakowie". Przydzielono również dwie nagrody III stopnia oraz siedem wyróżnień.

(Olg. Jędrz.)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Memoriał Czecha i Marusarzówny

Po raz drugi Ciaptak-Gąsienica

Nie udało się organizatorom **36. Memoriału B. Czecha i H. Marusarzówny** przeprowadzić slalomu giganta w rejonie Kotła Goryczkowego. Zbyt obfite opady śniegu sprawiły, że trasy były niebezpieczne. W związku z tym ponownie rozegrano na Nosalu slalomy specjalne. W konkurencji kobiet po zaciętej walce wygrała bielszczanka **Alicja Pawlus,** rewelacja tegorocznego sezonu 15-letnia Niessner nie ukończyła pierwszego przejazdu.

W konkurencji mężczyzn ponownie triumfował **Maciej Ciaptak-Gąsienica,** który wyprzedził zawodnika radzieckiego **Dutko** o blisko 4 sek., na wysokim trzecim miejscu uplasował się **Dereziński,** który w zasadzie nie jeździ już zawodniczo a tylko czasami przypina deski. Mimo to okazał się lepszy od wielu młodszych kolegów.

Slalom specjalny kobiet: 1. **Pawlus** (MKN Bielsko-Biała) — 102,25, 2. **Kurkowiak** (Start Z.) — 102,55, 3. **Szczerba** (Legia) — 103,91, 4. **Dzięcielak** (Śnieżka) — 106,62, 5. **Nowak** (Legia) — 108,95, 6. **Woźniak** (SZS—AZS) — 111,37.

Slalom specjalny mężczyzn: 1. **Ciaptak** (SZS—AZS Zak.) — 92,46, 2. **Dutko** (CSKA Moskwa) — 96,34, 3. **Dereziński** (SZS—AZS) — 96,54, 4. **Burzykowski** (Legia) — 96,66, 5. **Fic** (SNPTT) — 96,67, 6. **Biela** (Start) — 97.17.

W najbliższy piątek rozpoczyna się część klasyczna memoriału, najciekawej zapowiadają się konkursy skoków. Informowaliśmy już, że w ekipie NRD są m. in. wicemistrz olimpijski **Danneberg, Weisspflog,** mają też stanąć na starcie nieźli skoczkowie czechosłowaccy **Tanczos, Hysek i Brzuchanski.**

W sobotę o godz. 12 konkurs na Średniej Krokwi, w niedzielę o godz. 11 na Wielkiej Krokwi, a jutro o godz. 9.30 bieg kobiet na 5 km godz. 10, bieg mężczyzn na 15 km oraz o godz. 12 skoki do kombinacji norweskiej na Średniej Krokwi.

Trener J. Piwowar dementuje plotki:

W styczniu siatkarze Hutnika nie otrzymali ani złotówki premii

Przed czterema turniejami finałowymi siatkarze Hutnika są dość nieoczekiwanie liderem. Dlatego też moją rozmowę z trenerem **JERZYM PIWOWAREM** zacząłem od postawienia pytania — *czy Hutnik będzie mistrzem Polski?*

— Sam nie umiem na to odpowiedzieć — oświadczył Piwowar. **Tak wysoka pozycja drużyny jest i dla mnie zaskoczeniem.** Wiedziałem, że mam dobrze wyszkolonych technicznie zawodników, ale obawiałem się czy montowany niemal na nowo zespół zdąży się w szybkim tempie zgrać. Początek rozgrywek mieliśmy słabszy. Na szczęście nie straciliśmy zbyt wiele punktów. Teraz od kilku spotkań zespół prezentuje dobrą formę. Od porażki z Legią wygraliśmy pod rząd siedem pojedynków.

Co będzie dalej? Dużo zależy od tego czy będą nas omijały kontuzje. Jak wiadomo mamy bardzo krótką ławkę rezerwowych. Nie zgadzam się natomiast z opinią, że naszym siatkarzom może w turniejach zabraknąć sił. Wprawdzie gramy większość meczy szóstką zawodników, ale są oni dobrze przygotowani do sezonu. Układ turnieju mamy sprzyjający, ostatni turniej gramy w Krakowie. Kto będzie najgroźniejszy? Cała czwórka, ma równe szanse!

— *Wśród części kibiców krążą opinie, że otrzymujecie za wygrane bardzo wysokie premie.*

— I do mnie dotarły tego rodzaju opinie. **Z całą mocą chcę podkreślić, że są nieprawdziwe! Co więcej od początku stycznia zawodnicy nie otrzymali ani jednej** złotówki premii. Nasz klub — podobnie jak inne kluby w Polsce znalazł się także w tarapatach finansowych i na razie sprawa wypłacania premii została zawieszona. Zawodnicy zostali o tym lojalnie poinformowani.

— *A więc jakie są konkretnie zarobki siatkarzy Hutnika?*

— Podobnie jak inni sportowcy Hutnika zatrudnieni są na etatach na tzw. Wydziale Sportu i Rekreacji istniejącym przy Hucie. Najwyższa pensja wynosi 8 tys. złotych i to jest jak na razie w miesiącu styczniu cały zarobek każdego siatkarza.

Rozmawiał:
ANDRZEJ STANOWSKI

Tenis w 1980 roku

◆ Najczęściej grał Lendl ◆ Najwięcej zwycięstw McEnroe ◆ Najlepszy jednak Borg!

Kto był najlepszym tenisistą w 1980? Kto odniósł najwięcej zwycięstw w międzynarodowych turniejach? Z danych statystycznych wynika, że najwięcej turniejów „zaliczył" Czechosłowak **Lendl** bo aż 31, **McEnroe** i **Connors** uczestniczył w 18 turniejach, a słynny **Borg** tylko w 11. Nasz **Fibak** startował w 24 imprezach.

Największą ilością zwycięstw w turniejach może się pochwalić **McEnroe** — 8 przed **Lendlem** — 7, **Borgiem, Connorsem i Clerecem** po 6. **Fibak** ma na koncie 2 zwycięstwa.

W klasyfikacji „Grand Prix" na pierwszym miejscu znalazł się **McEnroe** przed **Lendlem, Connorsem** i **Borgiem.** Pierwsze miejsce Amerykanina, czy też drugie Czechosłowaka wynika jednak z tego iż uczestniczyli oni w dużej ilości turniejów.

Kto był najlepszym tenisistą ubiegłego sezonu? Co do tego nie ma żadnych dyskusji — Szwed Bjoern Borg. Swoją pozycję najlepszego gracza na świecie ugruntował przed kilkunastoma dniami zwyciężając w turnieju Masters w Nowym Jorku — Lendla 6:4, 6:2, 6:2. Jak pamiętamy wcześniej Borg wygrał **już po raz piąty z rzędu Wimbledon,** wygrywając po dramatycznej pięciosetowej walce z McEnroe 1:6, 7:5, 6:3, 6:7, 8:6. Po tym pojedynku Borg przyznał, że był to dla niego najcięższy mecz w Wimbledonie. Jedyne niepowodzenie Szweda — jeśli tak można nazwać II miejsce — to porażka w finale międzynarodowych mistrzostw w USA z McEnroe, który pokonał Borga w pięciu setach.

Wśród kobiet najlepszy sezon miała **Evert — Lloyd,** która wygrała mistrzostwo Włoch, Francji, USA a przegrała tylko finał w Wimbledonie z Australijką **Goolegong-Cawey,** która po kilkuletniej przerwie (urodziła dziecko i kontuzja) powróciła na kort. I wygrała Wimbledon!

Samochodowy rajd na orientację

Automobilklub Krakowski — Komisja Turystyki uprzejmie zawiadamia miłośników zimowej turystyki samochodowej, że w dniach 31.I.—1.II.81 organizuje imprezę o charakterze nawigacyjnym. Start nastąpi z Myślenic (z parkingu przy trasie E-7) o godzinie 9.00, a metą będzie Ośrodek Sportowy „Gorce" w Nowym Targu. Tam również organizator zapewnia wyżywienie oraz noclegi. Trasa imprezy przebiega terenami Podhala i wynosi ok. 140 km. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela biuro Automobilklubu Krakowskiego — ul. Solskiego 33, tel. 213—57.

Kronika sportowa

Okręgowy Związek Koszykówki — Kolegium Sędziow organizuje kurs dla kandydatów na sędziów koszykówki. Termin przeprowadzenia kursu: marzec — kwiecień 1981 r. Zgłoszenia w terminie do 15 luty 1981 r. pod adresem OZKosz WFS Kraków, ul. Smocza 4/a lub tel. poniedziałki i piątki w godz. 17—19 tel. 275-51.

Mały lotek

I los.: 9, 13, 14, 29, 31.
II los.: 1, 2, 10, 16, 18.
Końc. band. 8710.

Express Lotek

2, 5, 10, 34, 39.

W kilku wierszach

● W środę zakończył się II etap 49 Rajdu Monte Carlo. Prowadzi załoga francuska Therier Vial (porsche), która wyprzedza o przeszło 3 min. załogę Ragnotti — Andrie (renault 5 turbo), na III miejscu Frequelin Todt (talbot lotus).

● W eliminacyjnym spotkaniu gr. 5 piłkarskich MŚ-82 Grecja pokonała Luksemburg 2:0 (2:0). W tabeli prowadzą Włochy 8 pkt. przed Jugosławią i Grecją po 4.

● Zjazd kobiet o PŚ w Mageve, wygrała Agostini przed Nadig (obie (Szwajcaria) i Fjelstadt (Norwegia). W klasyfikacji PŚ prowadzi Nadig 215 pkt, Hess 152, Kinshofer 145, Pelen 139.

● Filadelfia, otwarte halowe mistrzostwa USA: Connors — Feigl 7:5, 4:6, 6:4, Purcel — Kriek 6:2, 6:1, Mitton — Telscher 6:4, 6:7, 7:5, Gonzalez — Teacher 7:6, 3:6, 6:2.

„Puchar Krynicy"

W Krynicy rozegrano ogólnopolskie zawody saneczkowe o Puchar tego miasta. Wśród kobiet wygrała **Kruczek** (ŁKS Klimczok) przed **Czają** (Dunajec), **Miśkowiec** (Dunajec) — była 6. Wśród mężczyzn wygrał **Skowroński** (KTH) przed **Jabłońskim** (Śnieżka Karpacz), a w dwójkach — **Skowroński** (KTH) — **Kania** (LKS Klimczok), para **Michalik — Jurus** (KTH) była 3. Drużynowo „Puchar Krynicy" zdobył **Dunajec N. Sącz** przed **Śnieżką, KTH** było 4.

Lech Wałęsa w Rzeszowie

RZESZÓW (PAP). Przebywający w Rzeszowie przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność" — **Lech Wałęsa** spotkał się 28 bm. w tutejszej Filharmonii z przedstawicielami poszczególnych ogniw „Solidarności" z woj. rzeszowskiego i innych regionów kraju, mieszkańcami miasta, przedstawicielami strajkujących zakładów. Tematem spotkania były m. in. problemy wolnych sobót, a także sprawy społeczności wiejskiej.

Tego dnia L. Wałęsa odwiedził rejon Ustrzyk Dolnych.

Jak „Tatry" nie chciały teatru

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

czenia, że teatr miastu jest potrzebny itd. itp. Ciągle coś tam nowego panowie sobie wymyślali stosując metodę na tzw. wyczerpanie przeciwnika. Ale przeciwnik (Michał Ronikier i Andrzej Maj) okazał się być wytrwały i konsekwentny w swoim działaniu. Ze stoickim spokojem wypełniał kolejne zachcianko-wymysły dyrektorów. Nie zmogło ich nawet to, iż wyrzucono ich z hotelu (nawiasem mówiąc opłaconego z własnej kieszeni) będącego własnością „Tatr".

Dziwi fakt, że przedsiębiorstwo, które w statucie wypisane ma czarno na białym, że powołane zostało między innymi po to, żeby rozwijać kulturę w Zakopanem, tak zażarcie broni się przed kulturą.

A może teatr to nie kultura?

Młodzi ludzie wyjechali, ale nie załamali się. Natomiast wyjeżdżając powiedzieli, że wrócą i teatr „Morskie Oko" im. Stanisława Witkiewicza będzie w Zakopanem.

Władze zakopiańskie też tak twierdzą i już szukają nowego mecenasa. Oby znaleźli — tylko jeden warunek — musi to być ktoś kto lubi teatr.

KRYSTIAN SAGOLA

Rozpoczęto projektowanie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kilka dni w Biurze Studiów i Projektów Służby Zdrowia w Krakowie. Przy sporządzaniu projektu i dokumentacji współuczestniczyć będzie również Biuro Projektów Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt". Projekt 5-letniego planu resortu służby zdrowia przewiduje, że rozpoczęcie budowy klinik nastąpi w 1983 r. zaś roczny przerób wyniesie 50 mln zł. Do tego czasu — a więc w terminie bardzo krótkim — biura projektowe przygotują pierwszą część dokumentacji, pozwalającą na przystąpienie do prac budowlanych. Dalsze projektowanie będzie się odbywało sukcesywnie, w trakcie trwania budowy.

Nowy szpital kliniczny dla Krakowa i makroregionu południowo-wschodniej Polski liczył będzie w pierwszym etapie 750 łóżek, a docelowo — 1750. Zespół klinik po raz pierwszy w Polsce projektowany jest na szpital uniwersytecki. Oznacza to, że jego struktura przystosowana będzie do pełnienia przezeń funkcji szkoły medycznej, wiązania leczenia chorych z dydaktyką, szkoleniem nowych kadr medycznych. Wyrazem tego będą właściwe proporcje powierzchni naukowej i dydaktycznej.

Tak więc możemy z większą ufnością patrzeć na perspektywy rozwoju krakowskiej służby zdrowia. Wierzymy, że władze potrafią wyegzekwować na wykonawcach przestrzeganie wszelkich priorytetów, w które musi być wyposażona inwestycja w Prokocimiu. (l)

Niewykorzystana szansa na spokój

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

stwie siły i wymieniają poglądy. Właśnie za pośrednictwem środków masowego przekazu, a nie poprzez ulotki, oświadczenia, protesty, negocjacje toczone pod presją strajków.

To pytanie już w naszej „Gazecie" padało, ale postawmy je raz jeszcze: czy gdyby wtorkowa dyskusja telewizyjna rządu i związków zawodowych odbyła się o miesiąc wcześniej, mielibyśmy także za sobą styczeń pełen niepokojów wywołanych ważną, ale przecież znikomą w obliczu innych naszych problemów, kwestią „wolnych sobót"? Dobrze, że choć teraz ta dyskusja się odbyła i oby nie była ostatnia...

I wreszcie trzecia sprawa to siła przekonywania prasy. Każdej władzy zależy na kształtowaniu poglądów społeczeństwa. Czynić zaś to może tylko za pomocą środków masowego komunikowania, bo innych możliwości na całym świecie nie ma. Ale, aby ten cel osiągnąć, spełniony musi być jeden warunek: prasa musi być wiarygodna, bo tylko wtedy — co stwierdzono naukowo — potrafi swego czytelnika przekonać. Tylko wtedy publikacja jakiegoś przemówienia lub dziennikarskiego komentarza (a więc tych form, które mają w sobie najwięcej pierwiastka perswazyjności) może wpłynąć na poglądy odbiorców, czy jest nim czytelnik gazety, czy widz lub słuchacz programu.

MARIAN SZULC

O skuteczne realizowanie metody dialogu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Podjęto decyzję w sprawie przedłużenia kadencji komitetów naukowych PAN i przyjęto oświadczenie.

W oświadczeniu tym czytamy między innymi:

Dziś, po miesiącach, które upłynęły od owych dni protestów, krytycznych analiz i rozliczeniowych ocen przepojonych goryczą odkrywanych obszarów spustoszeń, ale też dni zapoczątkowujących podpisanymi porozumieniami wielkie dzieło reformy, pojawia się nowa fala groźnych konfliktów społecznych.

Prezydium PAN podkreśliło, że ostrość tych konfliktów i powstających zagrożeń jest niewspółmierna do wywołujących je przyczyn. Wynika to z faktu, że nie zostały znalezione normalne kanały łączności pozwalające na podejmowanie rzeczowych dyskusji w czasie, gdy konflikty narastają. Dyskusje podejmowane w chwili ujawnienia się sporów służą często raczej propagandzie politycznej niż rozwiązywaniu kwestii będących przedmiotem sporu. Społeczeństwo nie może pozwolić sobie na działania pozorne, grożące następnym kryzysem społecznym i gospodarczym.

Dlatego też, wyrażając najwyższy niepokój z powodu tego stanu rzeczy, prezydium PAN opowiedziało się z całą mocą za metodą dialogu i negocjacji jako wypróbowanym w okresie „polskiego lata" modelem rozwiązywania konfliktów społecznych.

Główny ciężar podjęcia właściwych działań — we właściwym czasie — czytamy w oświadczeniu — ponoszą władze PRL.

Jeśli niezbędna dla nas metoda dialogu ma być skuteczna, trzeba stworzyć dla niej niezbędne warunki. Podstawowy — to realizacja i ścisłe przestrzeganie ducha i treści umowy społecznej, określonej porozumieniami zawartymi w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, a w niej, w szczególności, służących dialogowi postanowień o ustawie o związkach zawodowych i ustawie o cenzurze.

Właściwa, pełna i wiarygodna informacja jest czynnikiem stabilizującym i modelującym życie społeczne. Dlatego właśnie uznajemy za niezbędne zapewnienie związkom zawodowym dostępu do środków masowego przekazu. Szczególnie istotne wydaje się nam jak najszybsze wydawanie czasopisma reprezentującego stanowisko „Solidarności".

Równocześnie wzywamy „Solidarność" — głosi oświadczenie — do nienadużywania akcji strajkowych, które podejmowane być winny tylko w skrajnych sytuacjach, do znalezienia innych, mniej drastycznych metod wyrażania swojej woli.

Prezydium PAN deklaruje w imieniu własnym i całej Polskiej Akademii Nauk gotowość pomocy w pokonywaniu trudności, jakie stoją przed nami na progu odnowy.

POGODA

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie małe i umiarkowane, miejscami przejściowo duże. Rano i nocą lokalnie mgła. Temperatura maksymalna w dzień od —5 st. w województwach wschodnich do —1 st. w części zachodniej. Minimalna w nocy od —15 st. na wschodzie do —7 st. na zachodzie. Wiatr słaby południowo-zachodni. W Tatrach temperatura dniem —8 st., nocą —12 st. Wiatr słaby północno-zachodni.

Kronika dnia

Wojewódzka Komisja Współdziałania Partii w Nowym Sączu

Wczoraj na zjeździe krawym Sączu kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych. Przedmiotem obrad były takie problemy jak informacja o sytuacji społeczno-politycznej kraju i województwa, formy współdziałania partii i stronnictw na podstawie deklaracji kierownictw PZPR, ZSL i SD.

Podczas posiedzenia przyjęto program współdziałania na najbliższy okres.

Omówiono także sprawy związane z organizacją najbliższej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W posiedzeniu wzięli udział m. in. I sekretarz KW PZPR **Henryk Kostecki**, prezes WK ZSL **Zbigniew Barylak** i przewodniczący WK SD **Czesław Grzesiak**.

Wojewódzka Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD po zapoznaniu się z informacjami o sytuacji społeczno-politycznej w kraju i województwie zwraca się do społeczeństwa województwa nowosądeckiego by nie ustając w działaniach na rzecz odnowy realizowanej w dobrze pojętym interesie ogólnospołecznym i narodowym wykazywało jednak konieczną rozwagę i rzetelny stosunek do pracy.

Praca i jej wyniki będą w ostateczności głównie decydować o pomyślnym przebiegu socjalistycznej odnowy o warunkach życia i pracy Polaków i międzynarodowym autorytecie naszej ludowej ojczyzny.

Zjazd ekonomistów

Wczoraj na Zjeździe krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego obradowali jego członkowie z województw: miejskiego krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego, reprezentujący ponad 3-tysięczną organizację PTE, działającą w 117 kołach i w 13 sekcjach. Zarówno w referacie przewodniczącego Oddziału PTE prof. dr **Antoniego Fajferka** jak i w dyskusji, skoncentrowano uwagę nad problemami założeń reformy gospodarczej we wprowadzeniu której ekonomiści będą mieli do odegrania szczególną rolę. Krytyczne uwagi w odniesieniu do założeń reformy znalazły swój wyraz w przyjętej uchwale, w której stwierdza się, że jednym z głównych warunków pomyślnego wdrożenia jej w życie będzie szybkie uporządkowanie gospodarki i poważne ograniczenie rozbudowanego aparatu administracyjnego na szczeblach resortów i zjednoczeń. W wyniku tajnych wyborów przewodniczącym Krakowskiego Oddziału PTE został ponownie wybrany prof. dr **Antoni Fajferek**, a sekretarzem — **Wanda Pietniewicz**. Wybrano także delegatów na Krajowy Zjazd PTE w Warszawie.

Za wieloletnią działalność w PTE uczestnicząca w zjeździe wiceprezydent m. Krakowa **Barbara Guzik** udekorowała prof. dr **Józefa Gajdę** Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, mgr **Ryszarda Księżyka** Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, doc. **Tadeusza Urbanka** Złotym Krzyżem Zasługi i **Barbarę Smeder** — Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W obradach wziął udział także kierownik Wydziału Ekonomicznego KK PZPR **Tadeusz Nowicki**. (T-S)

Głos zasłużonych działaczy ruchu robotniczego

Wczoraj w Komitecie Krakowskim PZPR odbyło się tradycyjne, robocze spotkanie I sekretarza KK **Krystyna Dąbrowy** z zasłużonymi działaczami ruchu robotniczego. Mówiono o aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju a także o przygotowaniach do IX Zjazdu PZPR. W kilkugodzinnej dyskusji, miejscami bardzo ostrej i krytycznej jeszcze raz powrócono do przyczyny obecnego kryzysu w naszym kraju i partii, akcentując szczególnie konieczność konsekwentnego rozliczenia wszystkich winnych nadużyć oraz wypaczeń. Sformułowano też szereg propozycji i postulatów pod adresem władz najwyższych, w tym także propozycji działań wyprowadzających nas z kryzysu. Głos zabierał także dwukrotnie I sekretarz KK PZPR Krystyn Dąbrowa przedstawiając rozwój bieżących wydarzeń w kraju oraz odpowiadając na wiele pytań i postulatów. W spotkaniu uczestniczył kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KK PZPR **Jan Czepiel**. (kub)

Rozstrzygnięto konkurs fundacji Wandy Kragen na przekład literacki

Rozstrzygnięto, kolejny, trzeci już konkurs na debiut translatorski fundacji znakomitej tłumaczki **Wandy Kragen**. Jury w składzie: **Wanda Kragen, Maria Leśniewska i Władysław Dulęba** przyznali następujące nagrody. Nagrodę I w wysokości 15 tys. złotych **Ryszardowi Wojnakowskiemu** (Kraków) za przekład z języka niemieckiego opowieści W. Buscha „Sen Edwarda". II nagrodę (10 tys. złotych) **Marii Książek** (Kraków) za przekład z języka francuskiego fragmentu powieści J. Giono „Le Moulin de Pologne". III nagrodę (5 tys. zł) **Andrzejowi Sitkowskiemu** z Warszawy za przekład z języka angielskiego fragmentu powieści R. Pirsiga „Zen a sztuka zachowania motocykla". Jury przyznało jeszcze jedno wyróżnienie **Wilhelminie Urzędowskiej** (Kraków) za przekład z języka angielskiego opowiadań J. Asimowa.

Wczoraj w kawiarni Związku Literatów przy ul. Kanoniczej odbyło się wręczenie nagród laureatom konkursu. W czasie uroczystego wieczoru wybrane fragmenty nagrodzonych prac recytował **Jerzy Stuhr**.

Partia nie może być parawanem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wistość. Dzisiaj J. Jankowski — już emeryt, mieszkaniec Nowego Sącza — zaproszony do dyskusji przed IX Zjazdem PZPR doszedł do jednoznacznego przekonania: tamte myśli nic a nic nie straciły na aktualności. Jakżeż to pouczające.

Teraz cytat z rezolucji zebrania partyjnego w Instytucie Matki i Dziecka w Rabce: **„Dotychczasowa działalność KKP, NIK, Prokuratury jest zbyt powolna i mało skuteczna. Społeczeństwo i członkowie partii nie są zadowoleni z informacji napływających na ten temat. Taka sytuacja rodzi szereg domysłów i plotek odnośnie tuszowania i osłaniania osób winnych".**

To dwa z pięciuset wniosków, jakie przyjął i przesłał do Warszawy Wojewódzki Zespół ds. Wniosków Zjazdowych — odebranych z instancji stopnia podstawowego w regionie.

Powszechny jest postulat pilnego dokonania zmian w statucie PZPR, wprowadzenia prawdziwie demokratycznych wyborów do władz, konieczności rozliczenia ludzi odpowiedzialnych za szkody wyrządzone partii i gospodarce. Od IX Zjazdu oczekuje się gwarancji ciągłej kontroli władz partyjnych, przyjęcia zasady rzetelnej konsultacji wszystkich ważnych decyzji. Krytykuje się styl i poziom szkolenia partyjnego, także przepływ informacji w partii i żąda wręcz przebudowy działalności ideologicznej w partii.

Są wnioski w sprawie dokładnego sprecyzowania przyszłości rolnictwa, wśród nich jeden często powtarzany: z przemysłu rolno-spożywczego uczynić faktycznie gałąź gospodarki o narodowej randze. W gospodarce — zdaniem wnioskodawców — ostateczny kształt projektu małej reformy gospodarki winien być przedstawiony i zaakceptowany na IX Zjeździe Partii. Nie bez znaczenia pozostaje problem urealnienia cen rynkowych. Inne wnioski — to reorganizacja administracji centralnej, zmiany struktury zarządzania gospodarką.

Zapytać można, czy 500 wniosków, to plon mały czy duży? Tutaj jednak mierzyć należy nie ilość a gatunek i wagę poruszanych we wnioskach spraw.

KAZIMIERZ BRYNDZA

Fałszerze banknotów za kratkami

OPOLE (PAP). Przed sądem wojewódzkim w Opolu znalazła epilog sprawa o fałszowanie banknotów. Z 200-złotowych przerabiane były one na 2 tysięczne — poprzez dodawanie zera. Zera zaś były wycinane z banknotów 200 złotowych.

Ofiarą fałszerzy padali obcokrajowcy.

Sąd skazał Dariusza Krawca na 4 lata pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 60 tys. zł zaś Zbigniewa Budzyńskiego na 5 lat oraz grzywnę 80 tys. zł. Obaj pochodzą ze Szczecina. Opole było tylko jednym z miast, w którym dokonywali przestępczych machinacji w czasie swego „tournee" po kraju.

Warchlaki zatruły się paszą

OPOLE (PAP). W mieszalni pasz w Skorogoszczy należącej do kombinatu PGR w Brzegu wyprodukowana została partia mieszanki paszowej, która okazała się trująca — z uwagi na nadmierną ilość soli. W rezultacie padło 87 warchlaków, ponad 100 sztuk trzeba było przeznaczyć do tzw. przymusowego uboju. Straty sięgają blisko 300 tys. zł. Prokuratura Rejonowa w Brzegu — po stwierdzeniu ewidentnych zaniedbań, ze strony pracowników mieszalni pasz — przekazała wyniki dochodzeń do sądu rejonowego.

Udaremniono przemyt heroiny

SZCZECIN (PAP). Pracownicy szczecińskiego Urzędu Celnego udaremnili przemyt heroiny.

Podczas wyjazdowej kontroli celnej opuszczającego Szczecin statku PLO w Gdyni „Warszawa" — pływającego na linii zachodnio-afrykańskiej znaleziono w specjalnej skrytce w IV ładowni ok. 13 kg heroiny w 27 paczuszkach o wadze od 45 do 47 dkg. Jej wartość oszacowano na ok. 12 mln dolarów.

Statek PLO „Warszawa" wrócił do Szczecina z zachodniej Afryki, ostatnim jego portem w Afryce była Tema w Ghanie.

Krowie trojaczki

SUWAŁKI (PAP). W Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Borzymach w woj. suwalskim, jedna ze 100 hodowanych tam krów urodziła niedawno trojaczki.

Z dalekopisu

SPOTKANIE MADRYCKIE

(pik) Spotkanie madryckie KBWE obraduje już we wszystkich swoich grupach roboczych. Na posiedzeniach ich rozpatrywane są zgłoszone dotychczas propozycje. Jest ich w obecnym momencie spotkania łącznie 87. Założenia wielu propozycji powinny znaleźć się w dokumencie końcowym „Madryt-80".

28 bm. najważniejszym tematem obrad grupy d/s bezpieczeństwa była sprawa zwołania konferencji odprężenia militarnego i rozbrojenia. Przedstawiciel Polski dr Adam Rotfeld, który przewodniczył obradom wyraził zadowolenie, że sprawa wojskowych aspektów bezpieczeństwa coraz wyraźniej staje się przedmiotem obrad spotkania.

SEJMOWA KOMISJA

Po raz trzeci zebrała się 28 bm. sejmowa komisja górnictwa, energetyki i chemii, dla omówienia projektu planu NPSG w częściach dotyczących górnictwa, energetyki i chemii. Po wielu kontrowersjach komisja ostatecznie zaakceptowała projekty planów wymienionych resortów.

Przy sześciu głosach wstrzymujących się posłowie przegłosowali ostatecznie przyjęcie formuły w której stwierdza się m. in., iż komisja uznaje za możliwe osiągnięcie w 1981 r. wielkości wydobycia, zbliżonego do 188 mln ton, jako ilości koniecznej dla zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej. Niezbędne jest jednak wynegocjowanie w górnictwie 5-dniowego tygodnia pracy przy 8-godzinnym dniu pracy efektywnej. Komisja postuluje także przyjęcie planu wydobycia węgla na poziomie 172 mln ton, zaś dodatkowe wydobycie w dni wolne od pracy przyjęć do krajowego bilansu paliwowo-energetycznego, jako ponad planowe.

Czytelników przepraszamy

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

tych fragmentów. Zaczęło nam w końcu brakować czasu. Ale skróty są nieliczne i minimalne. Nie wypaczają też w niczym meritum dyskusji.

Dziękujemy naszym kolegom drukarzom, którzy chcieli wykonać dodatkową pracę, kolporterom, pracownikom transportu. Czytelników przepraszamy, że musieli dłużej niż zwykle czekać przy kioskach. Dostarczyliśmy im jednak pasjonującą lekturę, jako jedyny dziennik w kraju.

Na str. 4 i 5 zamieszczamy dzisiaj informację rządową o realizacji Porozumień Gdańskich. Wrócimy do tego problemu, zgodnie z zapowiedzią, w najbliższych numerach.

O co powinniśmy się spierać,

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

na razie ustawy nie ma nadal, do nas nie dotarł nawet projekt, nadal nie wiemy do końca na czym stoimy.

Prof. dr inż. WIESŁAW KURDOWSKI: Akademia Górniczo-Hutnicza, ceramik:

Spór o wolne soboty, jak wiemy, to był pretekst. I dobrze się stało, że na ten temat wypowiedzieli się zainteresowani. Ale widzę głębokie zaniepokojenie społeczne czym innym. Czy przypadkiem gdzieś nie został zatracony umiar? Mówiąc wprost i dosłownie. **Co w tej chwili przeszkadza rządowi w sformułowaniu planów gospodarczych i dlaczego brakuje wciąż bilansu surowców, materiałów i energii?** Trzeba publicznie zabrać głos na temat **stanu świadomości społecznej**, powiedzmy sobie do końca: o co tu chodzi?

TADEUSZ KUROWSKI, mistrz na wydz. montażu w Zakładach im. Szadkowskiego:

Przebieg debaty telewizyjnej na temat wolnych sobót znam tylko z „Gazety Krakowskiej", bo w tym tygodniu pracuję na drugiej zmianie i nie mogę oglądać telewizji. Wyjaśnienie do końca stanowiska w sprawie wolnych sobót to najpilniejsza sprawa. Przecież dalej nic nie wiadomo. A my musimy organizować pracę. Musimy zadbać o poprawę wydajności, ale te wszystkie niezałatwione postulaty są przeszkodą. Czas schodzi na dyskusjach... W odczuciu naszej załogi tak dalej nie może być, rozmawiajmy, prezentujmy różne zdania, ale kończmy tę dyskusję porozumieniem. Przecież musimy się dogadać, bo co będzie?

STANISŁAW BALBUS, literat:

Takich pytań, spraw, które powinny stać się przedmiotem publicznej debaty jest kilka. **Chciałbym do dyskusji zaprosić przedstawicieli wszystkich środowisk, szeroką społeczną reprezentację oraz byłych przywódców, którzy jeszcze niedawno gościli bardzo często na ekranach.** Proszę mnie teraz dobrze zrozumieć. Nie sugeruję bynajmniej, aby się odbył publiczny sąd. Chcę wierzyć, że błędy popełnili oni z nieświadomości, chcę wierzyć, że mieli jednak dobre chęci. Taka debata pozwoliłaby wskazać te błędy, których powinniśmy uniknąć. Władze partyjne, przedstawiciele „Solidarności", młodzież ze szkół średnich, studenci powinni wypowiedzieć się na temat niedostatków nauczania. **Chciałbym także, aby ktoś mi wyjaśnił, czemu na kulturę wydajemy tak mało, jak niemal żaden kraj w Europie?** W podobnej debacie jak wtorkowa **należałoby wyjaśnić do końca sens przełomów politycznych w 1968, 1970, 1976 roku.** Już były próby, dyskutowało się o wypadkach radomskich, ale dyskusja została nie wiem czemu urwana w pół zdania... A bez wyjaśnienia tamtych zdarzeń nie odzyskamy zaufania, tak myślę. Społeczeństwo odwykło od demokracji, to smutna prawda. A więc **podyskutujmy o tym, jak powinien wyglądać dialog władzy ze społeczeństwem.** Niech to będzie zatem dialog o dialogu.

Wypowiedzi zebrała: ELŻBIETA DZIWISZ

Zmarł Jerzy Blikle

WARSZAWA (PAP). W wieku 74 lat zmarł Jerzy Blikle, popularny mistrz cukierniczy prowadzący w trzecim już pokoleniu znaną od 1869 roku firmę na Nowym Świecie. Od początku istnienia zyskała ona sobie renomę dzięki znakomitym wyrobom oraz wprowadzaniu własnych, oryginalnych receptur.

Po jego śmierci firmę prowadzić będzie żona oraz syn, który jest wprawdzie profesorem matematyki w PAN, ale przed laty zdobył również uprawnienia mistrza cukierniczego.

Listy od Czytelników

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2)

Nie szermujcie słowem „demokracja" jeśli drukujecie Gaca

Wasze pismo stało się autentyczną trybuną. Nie szermujcie słowem demokracja, skoro nawet tak bzdurne wypowiedzi jak list pana Antoniego J. Gaca z Zakliczyna mogą ujrzeć światło dzienne. Zdania: „Muszę przy okazji nadmienić, że duże wywołało u czytelników zdziwienie mianowanie redaktora Szumowskiego na naczelnego, który znany był z mało czytanych jego felietonów, uważanych za „dziwne" i „ludzi, którzy szermują słowem „socjalizm" znamy nie od dziś i nie tylko w Polsce. Takim szermierzem w słowach jest także Stefan Bratkowski, kolega po fachu redaktora Szumowskiego" kwalifikują się do wytoczenia panu Antoniemu J. Gacowi procesu o zniesławienie.

List tego pana jest typowym przykładem polemiki obrażającej, szermującej li tylko słowami „ciężkiego kalibru". Interesujące skąd pan A. Gac posiada dane na temat „zdziwienia" czytelników, czyżby przeprowadził na własną rękę badania statystyczne? I skąd prawo do powoływania się na nich?

Chciałabym jeszcze zaznaczyć, że zarzut „dziwny" nie jest dla mnie wartościujący (p. A. Gac jest dla mnie nie tylko dziwny, ale i podejrzany i co z tego?). Dla wielu czytelników felietony red. Szumowskiego były po prostu odważne, zaskakujące i ciekawe. Dla p. Gaca były prawdopodobnie niezrozumiałe. Ale przecież machina epoki wielu ludzi pozostawia w tyle. By wynagrodzić sobie tę urojoną krzywdę historii rozdzierają szaty nad „dziwnością" teraźniejszości. Czy jednak my zobowiązani jesteśmy robić to razem z nimi?

IRENA KRZYCZMONIK
Kraków

„Dziwne" felietony?

Spośród znanych mi osób wszyscy zaczynali czytanie „GP" od tych „dziwnych" felietonów, uznając je za najlepsze w całej „GP"! Dlaczego najlepsze? — bo ludzkie, choć częściowo sięgające do najgłębszych wartości, do godności człowieka. Tymczasem środki masowego przekazu (w tym oczywiście prasa) faszerowały nas zakłamanym sukcesem, idylliczną farsą, w której człowiek z roli podmiotu został zepchnięty do działania śrubki, przygotowanej w każdej chwili do wyrzucenia na śmietnik. Oczywiście ci, którzy pozwolili sobie odmówić świadomości śrubki nie dorastają teraz do zrozumienia innych ludzkich potrzeb, których echo było w „dziwnych" felietonach red. Szumowskiego. (...)

Najsmutniejszym jest, że nie dostrzega Pan oczywistej prawdy — to właśnie Pan jest siłą antysocjalistyczną, która torpeduje i hamuje odnowę („bo tak jest najlepiej jak dawniej bywało"). VII Plenum PZPR oraz tow. Kania jasno stwierdzają, że obecny kryzys jest efektem złego zarządzania byłej ekipy rządowej, a proces odnowy jest nieodwracalny. Może warto żeby Pan jeszcze raz przestudiował dokumenty VII Plenum i odczytał je tak, jak sobie tego dzisiaj życzy partia, a nie tak jak sobie Pan to imaginuje.

Z poważaniem

ANNA K.
Kraków

„Gazeta" daje poczucie godności

Jestem kobietą w wieku powiedzmy podgorączkowym i bardziej nadaję się do lepienia pierogów z kapustą niż do zabierania głosu na tzw. „łamach" ale poruszył mną do żywego list Pana Antoniego Gaca z Zakliczyna.

Nie znam Pana Antoniego Gaca ani jego poziomu intelektualnego, natomiast uważam, że dotychczasowa (tzn. przed mianowaniem red. Szumowskiego naczelnym „GP") miniaturowa felietonistyka „Moim zdaniem", „W pół słowa..." jest uczciwą, wybitnie inteligentną, błyskotliwą i prawdziwie partyjną perłą dziennikarską.

Uważam, że red. Szumowski, w czasie któregoś już z rzędu okresu błędów i wypaczeń nigdy nie zaprzedał swoich poglądów i pozostał do końca odważnym i na wskroś uczciwym dziennikarzem, co zostało w pełni ocenione poprzez wybór Jego osoby na przewodniczącego Zjazdu Dziennikarzy Polskich.

Fakt, że „Gazeta Południowa" od pewnego czasu jest trybuną wyrażającą wielość poglądów, daje nam czytelnikom poczucie własnej godności, wiary w naszą inteligencję, daje nam możliwość osobistych przemyśleń i weryfikacji naszych poglądów na sprawy dnia dzisiejszego i przyszłości naszej Ojczyzny.

BARBARA CICHOŃ
Kraków

„Polowanie na czarownice"?

Jestem młodym człowiekiem (27 lat), przeto chyląc czoła przed Pana przykrymi doświadczeniami (o których można wywnioskować z listu), chciałbym jednak surowo ocenić pański list skierowany do Komitetu Krakowskiego. Delikatnie mówiąc był on dla mnie szokiem i to z kilku powodów.

Język listu tchnie mi trochę sformułowaniami broszurowymi z wczesnych lat pięćdziesiątych, zawiera wiele napastliwości i autokratywnych stwierdzeń. Nie można przecież, pisząc we własnym imieniu twierdzić, iż jest to opinia innych (liczne w liście: my członkowie partii, my czytelnicy). Na jakiej podstawie pisze Pan, że mianowanie red. Szumowskiego na stanowisko redaktora naczelnego „GP", wywołało zdziwienie czytelników?, chyba tylko Pana, bo ja i wielu innych, znam oprócz „mało czytanych jego felietonów". również wiele wspaniałych, wcale „nie dziwnych" reportaży telewizyjnych, które wykazywały, że dobro socjalistycznej Polski naprawdę leży w jego sercu.

Nakazuje Pan wszystkim zwalczać siły antysocjalistyczne i kontrrewolucyjne (jestem bezpartyjny), racja, a czyż „Gazeta Krakowska" tego nie robi? Przecież demaskuje tych ludzi, którzy „szermując słowem socjalizm" szkodzą mu bardziej niż ktokolwiek inny. Czyżby proponował Pan kolejne „polowanie na czarownice"?

Najwięcej sprzeciwu budzi we mnie atak na Stefana Bratkowskiego i „jego kolegów po fachu" oraz „ludzi Szumowskiego" (czyżby „GK" to mafia?). Szanowny Panie, a kto tym ludziom uniemożliwił dobrze opanować naukę historii. Może ci, którzy za bardzo byli „związani z gmachami", a nie z ludźmi i życiem?, o których natomiast Pan nie pisze.

Kończąc, życzę Panu aby to co jest, było „odnową", a nie „od nowa" tym samym

Z wyrazami szacunku

MAREK LASKOWSKI
(bezpartyjny)

Kieruję prośbę do KK PZPR

„Jak tonący brzytwy się chwyta" tylko, że Ob. J. Gac — łapie za tępą część, a ostrze kieruje w Redaktorów i „GK".

Z treści listu wynika, że ob. J. Gac jest członkiem partii — bo kieruje swoje prośby do KK PZPR.

Ja też kieruję prośbę do KK PZPR — by wyciągnęła odpowiedni wniosek z listu tow. J. Gaca i odpowiednio go uświadomiła za pośrednictwem „GK".

Przepraszam jeśli coś ostro napisałem, ale zostałem sprowokowany!

P.S. Może i dobrze, że Redakcja zamieściła list tego tow. bo w ten sposób ujawnił on, że jeszcze istnieje grupa taka, co nie chce pogodzić się z odnową.

JAN CHUDZIK
Tarnów

OD REDAKCJI: Dokonaliśmy w tych listach skrótów — dotyczyły one przede wszystkim sympatycznych dla Redakcji i red. naczelnego pochwał. Nie o pochwały przecież chodzi w tej dyskusji.

Informacja o realizacji protokołu-porozumienia

zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w dniu 31 sierpnia 1980 roku w Stoczni Gdańskiej

(Stan na dzień 24 stycznia 1981 r.)

Ustalenie pkt. I porozumienia:

„1. Działalność związków zawodowych w PRL nie spełnia nadziei i oczekiwań pracowników. Uznaje się za celowe powołanie nowych samorządnych związków zawodowych, które byłyby autentycznym reprezentantem klasy pracującej. Nie kwestionuje się prawa nikogo do pozostania w dotychczasowych związkach, a w przyszłości widzieć można możliwość nawiązania współpracy między związkami.

2. Tworząc nowe, niezależne, samorządne związki zawodowe, MKS stwierdza, że będą one przestrzegać zasad określonych w Konstytucji PRL. Nowe związki zawodowe będą bronić społecznych i materialnych interesów pracowników i nie zamierzają pełnić roli partii politycznej. Stoją one na gruncie zasady społecznej własności środków produkcji stanowiącej podstawę istniejącego w Polsce ustroju socjalistycznego. Uznając, iż PZPR sprawuje kierowniczą rolę w państwie, ani nie podważając ustalonego systemu sojuszów międzynarodowych, dążą one do zapewnienia ludziom pracy odpowiednich środków kontroli, wyrażania opinii i obrony swych interesów. Komisja rządowa stwierdza, że rząd zagwarantuje i zapewni pełne poszanowanie niezależności i samorządności nowych związków zawodowych, zarówno co do ich struktury organizacyjnej, jak i funkcjonowania na wszystkich szczeblach ich działania. Rząd zapewni nowym związkom zawodowym pełną możliwość wypełniania podstawowych funkcji w zakresie obrony interesów pracowniczych, realizacji potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych pracowników. Jednocześnie gwarantuje, że nowe związki zawodowe nie będą przedmiotem żadnej dyskryminacji.

3. Stworzenie i działalność niezależnych, samorządnych związków zawodowych odpowiada ratyfikowanym przez Polskę konwencjom Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 87 o wolności związkowej i ochronie praw związkowych oraz nr 98 o prawie organizowania się i rokowań zbiorowych. Wielość reprezentacji związkowych i pracowniczych wymagać będzie odpowiednich zmian ustawodawczych. W związku z tym rząd zobowiązuje się do inicjatyw ustawodawczych dotyczących w szczególności ustawy o związkach zawodowych, ustawy o samorządzie robotniczym, Kodeksu Pracy.

4. Powstałe komitety strajkowe mają możność przekształcenia się w zakładowe organy reprezentacji pracowniczych, takie jak komitety robotnicze, komitety pracownicze, rady robotnicze bądź w komitety założycielskie nowych samorządnych związków zawodowych. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy jako komitet założycielski tych związków ma swobodę wyboru formy jednego związku lub zrzeszenia w skali Wybrzeża. Komitety założycielskie funkcjonować będą do statutowego wyboru nowych władz. Rząd zobowiązuje się do stworzenia warunków dokonania rejestracji nowych związków zawodowych poza rejestrem CRZZ.

5. Nowe związki zawodowe winny mieć realną możliwość publicznego opiniowania kluczowych decyzji determinujących warunki życia ludzi pracy: zasad podziału dochodu narodowego na konsumpcję i akumulację, podziału funduszu konsumpcji społecznej na różne cele (zdrowia, oświaty, kultury), podstawowych zasad wynagradzania i kierunków polityki płac, a szczególnie zasady automatycznej korektury płac w warunkach inflacji, wieloletnich planów gospodarczych, kierunków inwestycji oraz zmiany cen. Rząd zobowiązuje się zapewnić warunki do pełnienia tych funkcji.

6. Międzyzakładowy komitet powołuje ośrodek prac społeczno-zawodowych, którego zadaniem ma być obiektywna analiza sytuacji pracowniczej, warunków bytowych ludzi pracy i sposobu reprezentowania interesów pracowniczych. Ośrodek ten będzie dokonywał również ekspertyz w zakresie indeksu płac i cen oraz proponował formy rekompensaty. Ośrodek ten będzie również publikował wyniki swych badań. Ponadto nowe związki będą posiadały swoje wydawnictwa.

7. Rząd zapewni przestrzeganie w Polsce przepisów artykułu 1 pkt. I ustawy o związkach zawodowych z 1949 r., który mówi, że gwarantuje się robotnikom i pracownikom prawo do dobrowolnego zrzeszania się w związki zawodowe. Nowe powstające związki zawodowe nie wejdą w skład zrzeszenia reprezentowanego przez CRZZ. Przyjmuje się, że nowa ustawa utrzyma tę zasadę. Jednocześnie zapewni się udział przedstawicieli MKS lub komitetów założycielskich samorządnych związków zawodowych oraz innych reprezentacji pracowniczych w opracowaniu tejże ustawy".

Realizacja:

Ad 1) Rada Państwa wydała uchwałę z dnia 13.9.1980 r. w sprawie rejestracji nowo powstających związków zawodowych. Zostało to potwierdzone ustawą z dnia 8.10.1980 r. o zmianie ustawy o związkach zawodowych. Po uzgodnieniu w sądzie warszawskim zmian w statucie NSZZ „Solidarność" oraz zgłoszeniu poprawek obejmujących załączniki do statutu Sąd Najwyższy w dniu 10.11.1980 r. zarejestrował NSZZ „Solidarność", statut związku został opublikowany w „Głosie Pracy" z 17.11.1980 r. Do dnia 22.1.1981 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował 61 związków zawodowych.

Ad 2) Nowe związki zawodowe mają możliwość wypełniania swoich statutowych obowiązków, opiniowania kluczowych decyzji dotyczących warunków życia ludzi pracy. Powołano organa do czuwania nad realizacją porozumień zawartych z przedstawicielstwami załóg pracowniczych. Ustalono również tryb rozpatrywania i załatwiania postulatów i wniosków pracowniczych przez organa administracji państwowej. Stan realizacji zawartych porozumień poddawany jest okresowej ocenie rządu. O programie działań rządowych zapewniających realizację porozumień rząd informował Sejm PRL na posiedzeniach w dniu 5 września i 8 października 1980 r. Na posiedzeniu w dniu 21 listopada ub. r. przedłożona została informacja rządu o stanie realizacji zawartych porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. W swej uchwale Sejm przyjął do wiadomości tę informację, wyraził aprobatę dla podjętych przez rząd działań zmierzających do pełnego wykonania zobowiązań zawartych w porozumieniach oraz — na wniosek prezesa Rady Ministrów — powołał ministra do spraw współpracy ze związkami zawodowymi, a także bieżącej koordynacji działalności organów administracji państwowej w tej dziedzinie.

Ad 3) W oparciu o uchwałę Rady Państwa podjęto pracę nad przygotowaniem nowej ustawy o związkach zawodowych. Pierwszą redakcję projektu założeń ustawy o związkach zawodowych przewodniczący zespołu przekazał do wypowiedzenia się związkom zawodowym oraz organom rządowym. Po rozpatrzeniu zgłoszonych uwag i przygotowaniu projektu założeń ustawy o związkach zawodowych zostanie on zaprezentowany społeczeństwu i poddany szerokiej konsultacji. W oparciu o jej wyniki przygotuje się projekt ustawy, która zostanie wniesiona do Sejmu. Przygotowane zostały przez ministra pracy, płac i spraw socjalnych w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości założenia do nowelizacji „Kodeksu Pracy". W najbliższym czasie projekt nowelizacji Kodeksu Pracy zostanie przesłany związkom zawodowym i przedstawiony społeczeństwu do konsultacji. Minister pracy, płac i spraw socjalnych przekazał do zaopiniowania związkom zawodowym projekt zasad współdziałania organów administracji państwowej ze związkami zawodowymi przy załatwianiu spraw pracowniczych do chwili rozwiązań ustawowych.

Ad 4) Komitety strajkowe przekształciły się w Krajową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność", obejmującą swoim zasięgiem nie tylko Wybrzeże, jak to ustalono w omawianym punkcie porozumienia, lecz cały kraj. Warunki dokonania rejestracji nowych związków zawodowych poza rejestrem CRZZ omówiono w pkt 1. Minister sprawiedliwości wydał zarządzenie o przekazaniu rejestru CRZZ do sądu warszawskiego. Ostatecznie sprawę tę reguluje nowa ustawa o związkach zawodowych.

Ad 5) Projekty podstawowych decyzji dotyczących istotnych problemów ludzi pracy są przedkładane nowym związkom zawodowym do opinii oraz konsultowane w drodze bezpośrednich spotkań prezesa Rady Ministrów i członków rządu z przedstawicielami komisji porozumiewawczych związków zawodowych. W drodze konsultacji zostały podjęte decyzje dotyczące m. in. szeregu podwyżek płac, zasiłków rodzinnych, emerytur i rent, kontroli cen itp. Skierowano do konsultacji wiele projektów decyzji, w tym założenia reformy zasiłków rodzinnych, emerytur i rent. Do opinii związków zawodowych i powszechnej dyskusji publicznej skierowano propozycje dotyczące m. in. systemu dystrybucji mięsa, reformy gospodarczej, dni wolnych od pracy itp.

Ad 6) Wyrażono zgodę na utworzenie i działalność ośrodka prac społeczno-zawodowych oraz wydawanie wyników jego prac.

Ad 7) Zostało w pełni zagwarantowane prawo dobrowolnego zrzeszania się w związkach zawodowych. W skład zespołu do opracowania założeń ustawy o związkach zawodowych powołano przedstawicieli NSZZ „Solidarność", przedstawicieli branżowych związków zawodowych, przedstawicieli nauki i praktyki.

Ustalenie pkt. II porozumienia:

„Prawo do strajku będzie zagwarantowane w przygotowywanej ustawie o związkach zawodowych. Ustawa powinna określić warunki proklamowania i organizowania strajku, metody rozstrzygania spornych spraw i odpowiedzialności za naruszenie prawa. W stosunku do uczestników strajku nie mogą być stosowane artykuły 52, 64 i 65 Kodeksu Pracy. Do czasu zaś uchwalenia ustawy rząd gwarantuje strajkującym i osobom wspomagającym bezpieczeństwo osobiste i utrzymanie dotychczasowych warunków pracy".

Realizacja:

Regulacja problemu strajków znajduje wyraz w projektowanych tezach założeń do ustawy o związkach zawodowych. Dotyczy to metod rozstrzygania konfliktów zbiorowych, proklamowania i organizowania strajków, odpowiedzialności za naruszenie prawa itp. Rząd stoi niezmiennie na stanowisku, że nadużywanie strajków przy różnych okazjach jest sprzeczne z porozumieniem. W stosunku do osób strajkujących i osób wspomagających strajk nie zastosowano dotąd żadnych sankcji.

Ustalenie pkt. III porozumienia:

„1. Rząd wniesie do Sejmu w terminie trzech miesięcy projekt ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk, oparty na następujących zasadach. Cenzura powinna chronić interesy państwa. Oznacza to ochronę tajemnicy państwowej oraz gospodarczej, której zakres określą bliżej przepisy prawa, sprawy bezpieczeństwa państwa i jego ważnych interesów międzynarodowych, ochronę uczuć religijnych, a jednocześnie uczuć osób niewierzących, jak i uniemożliwienie rozpowszechniania treści szkodliwych obyczajowo. Projekt ustawy obejmowałby również prawo zaskarżania decyzji organów kontroli prasy, publikacji i widowisk do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Prawo to zostanie także wprowadzone w drodze nowelizacji Kodeksu Postępowania Administracyjnego.

2. korzystanie ze środków masowego przekazu przez związki wyznaniowe w zakresie ich działalności religijnej będzie realizowane w drodze uzgodnienia problemów natury merytorycznej i organizacyjnej między organami państwowymi a zainteresowanymi związkami wyznaniowymi. Rząd zapewni transmisję radiową niedzielnej mszy w ramach szczegółowego uzgodnienia z Episkopatem.

3. Działalność radia i telewizji oraz prasy i wydawnictw powinna służyć wyrażaniu różnorodności myśli, poglądów i sądów. Powinna ona podlegać społecznej kontroli.

4. Prasa, podobnie jak obywatele i ich organizacje, powinna korzystać z dostępu do dokumentów (aktów) publicznych, zwłaszcza administracyjnych, planów społeczno-gospodarczych itp., wydawanych przez rząd i podległe mu organa administracyjne. Wyjątki od zasady jawności działania administracji określone zostaną w ustawie zgodnie z pkt. 1".

Realizacja:

Ad 1) Został opublikowany i prowadzono dyskusję nad projektem ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk. W sprawie tej został przedstawiony i omówiony na spotkaniu z prezesem Rady Ministrów memoriał Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych. W miesiącu grudniu 1980 r. do 14 stycznia 1981 r. odbywały się robocze spotkania ministra sprawiedliwości z przedstawicielami Komitetu Porozumiewawczego Branżowych Związków Zawodowych oraz KKP „Solidarność", w toku których opracowano nową wersję projektu ustawy. Złożoność problematyki powoduje, że kilka istotnych problemów nie zostało uzgodnionych, co zaznaczono w postaci odrębnych redakcji. Rząd przewiduje prowadzenie dalszych konsultacji w tej sprawie z zainteresowanymi celem doprowadzenia do jednolitego tekstu.

Ad 2) Podjęła działalność Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu, jako forum służące normalizacji stosunków między państwem i Kościołem w interesie rozwoju kraju i jedności jego obywateli. Zapewniono transmisje radiowe niedzielnej mszy św.

Ad 3) Różnorodność myśli, poglądów i sądów znalazła szeroki wyraz w działalności radia i telewizji oraz prasy i wydawnictw. Środki masowego przekazu szeroko informują o działalności NSZZ „Solidarność" i innych związków zawodowych. NSZZ „Solidarność" posiada własne urządzenia poligraficzne oraz korzysta z urządzeń poligraficznych w zakładach pracy. Wyrażono wstępną zgodę na wydawanie przez NSZZ „Solidarność" własnego ogólnopolskiego tygodnika. Dotychczas nie przedłożono jednak, zgodnie z ustaleniem, założeń programowych tego czasopisma.

Ad 4) Rząd i podległe mu organa udzielają prasie, społeczeństwu i organizacjom informacji dotyczących różnych problemów społecznych i gospodarczych. Służą temu także systematyczne konferencje prasowe rzecznika prasowego rządu oraz przekazywane prasie materiały o działalności rządu. Dostęp do źródeł informacji określi projektowana ustawa o kontroli prasy, publikacji i widowisk.

Ustalenie pkt. IV porozumienia:

„a) Niezwłoczne zbadanie zasadności zwolnień z pracy po strajkach w 1970 i 1976 r. we wszystkich zgłoszonych przypadkach i w razie stwierdzenia nieprawidłowości natychmiastowe przywrócenie do pracy, jeżeli zainteresowani będą sobie tego życzyć, z uwzględnieniem nabytych w międzyczasie kwalifikacji. Będzie to miało odpowiednie zastosowanie w sprawach skreślonych studentów;

b) Przekazanie spraw osób wymienionych w punkcie b do rozpatrzenia ministrowi sprawiedliwości, który w terminie dwóch tygodni nada stosowny bieg sprawie; w przypadkach, kiedy wymienione osoby są pozbawione wolności — przerwanie wykonywania kary do czasu zakończenia procesu;

c) Rozpatrzenie zasadności tymczasowego aresztu i uwolnienie osób wymienionych w aneksie;

d) pełne przestrzeganie swobody wyrażania przekonań w życiu publicznym i zawodowym".

Realizacja:

Ad a) Do komisji rządowych i okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych wpłynęło kilka wniosków o zbadanie zasadności zwolnień z pracy z żądaniem roszczeń materialnych z tego tytułu. Ponieważ żaden przepis prawa nie dawał podstawy do — ponownego — rozstrzygania takich wniosków przez sądy, ustalono zasady rozpatrywania ich w drodze interwencyjnej przez zainteresowane resorty. Wszystkie zgłoszone wnioski zostały rozpatrzone i załatwione.

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki otrzymało i rozpatrzyło cztery odwołania byłych studentów. W ich wyniku:

— przywrócono prawa studenckie 2 studentom, w tym jednemu, który nie był relegowany z uczelni, lecz skreślony z powodu złych wyników w nauce — rektor podjął pozytywną decyzję o przywróceniu praw studenckich kierując się wyłącznie względami ludzkimi i traktując swoją decyzję jako dobrą wolę okazaną wobec zainteresowanego:

— podtrzymano uprzednie decyzje rektorów o skreśleniu z listy studentów dwóch osób. Decyzje te były spowodowane niedostatecznymi postępami w nauce, i nie miały żadnego związku z działalnością polityczną.

Ad b) Wymienieni w pkt. IV b porozumienia, tj. E. Zadrożyński oraz J. i M. Kozłowscy, przebywają na wolności.

Sprawa M. Kozłowskiego została rozpatrzona przez sąd. Po zaliczeniu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania skazanego zwolniono.

E. Zadrożyński oczekuje na wyznaczenie terminu rozprawy w związku z zarządzoną obserwacją lekarską jego współoskarżonego syna — M. Zadrożyńskiego.

W sprawie J. Kozłowskiego minister sprawiedliwości wniósł rewizję nadzwyczajną do Sądu Najwyższego.

Ad d) Swoboda wyrażania przekonań w życiu publicznym i zawodowym jest w pełni przestrzegana — obywateli PRL obowiązuje przy tym przestrzeganie przepisów prawa zgodnie z Konstytucją.

Ustalenie pkt. V porozumienia:

(„Podać w środkach masowego przekazu informację o utworzeniu się Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego oraz opublikować jego żądania").

„Realizację tego postulatu stanowić będzie podanie do publicznej wiadomości w środkach masowego przekazu o zasięgu krajowym niniejszego protokołu".

Realizacja:

Pełny tekst porozumienia z dnia 31 sierpnia 1980 r. opublikowała krajowa prasa codzienna. Ponadto zostało ono wydane w postaci odrębnej broszury.

Ustalenie pkt. VI porozumienia:

„Uważamy za konieczne wydatne przyspieszenie prac nad reformą gospodarczą. Władze określą i opublikują w ciągu najbliższych miesięcy podstawowe założenia tej reformy. Należy umożliwić szerokie uczestnictwo w publicznej dyskusji nad reformą. Związki zawodowe powinny uczestniczyć szczególnie w pracach nad ustawami o socjalistycznych organizacjach gospodarczych i o samorządzie robotniczym. Reforma gospodarcza powinna opierać się na zasadniczo zwiększonej samodzielności przedsiębiorstw i rzeczywistym uczestniczeniu samorządu robotniczego w zarządzaniu. Odpowiednie postanowienia powinny gwarantować pełnienie funkcji przez związki zawodowe określone w punkcie pierwszym porozumienia.

Jedynie świadome spraw i mające dobre rozpoznanie w rzeczywistości społeczeństwo może być inicjatorem i realizatorem programu porządkowania naszej gospodarki. Rząd rozszerzy w sposób zasadniczy zakres informacji społeczno-ekonomicznej dostępnej społeczeństwu, związkom zawodowym oraz organizacjom gospodarczym i społecznym.

Realizacja:

Program przedsięwzięć społeczno-gospodarczych mających na celu przywrócenie normalnego rytmu pracy i stopniowe wyprowadzanie gospodarki z bardzo trudnej i złożonej sytuacji społeczno-ekonomicznej został przedstawiony przez rząd na posiedzeniu Sejmu w dniu 5.09. ub. r., 8.10. ub. r. i 21.11. ub. r. oraz na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR w dniu 2.12.1980 r. Zadania wynikające z uchwały VI i VII Plenum KC PZPR obejmuje plan pracy rządu na I półrocze br.

Projekt Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa na 1981 r. został złożony w Sejmie i rozpatrzony przez jego komisje. NPSG na 1981 r. zmierza do ochrony poziomu życia społeczeństwa drogą poprawy rytmiczności produkcji i stopniowego łagodzenia napięć na rynku. W stadium końcowym są prace nad 3-letnim programem przywrócenia równowagi i stabilizacji gospodarczej kraju. Opracowany został również rządowy „raport o stanie gospodarki narodowej", który zostanie przedstawiony Sejmowi i opinii społecznej.

I etap prac nad zasadniczą reformą systemu funkcjonowania gospodarki narodowej został zakończony. Powołana uchwałą Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu komisja ds. reformy gospodarczej, w skład której wchodzą przedstawiciele różnych środowisk, w tym również związków zawodowych, opracowała projekt reformy, który został opublikowany i poddany pod dyskusję publiczną. Przewiduje on zasadnicze zwiększenie samodzielności przedsiębiorstw, umocnienie samorządu robotniczego i spółdzielczego, zasadnicze ograniczenie dyrektywnego zarządzania drogą zwiększenia roli instrumentów ekonomicznych. W tym samym kierunku zmierzają decyzje rządu określane jako tzw. mała reforma gospodarcza.

Zakres podawanych przez środki masowego przekazu informacji o bieżącej sytuacji gospodarczej kraju został wydatnie rozszerzony i pogłębiony. Podjęto prace nad nowelizacją ustaw o samorządzie robotniczym, o spółdzielniach i ich związkach oraz nad ustawą o samorządzie rolniczym. Rolnictwo i cała gospodarka żywnościowa znajdują się w centrum szczególnej uwagi rządu. Zasady i kierunki polityki rolnej określone zostały we wspólnym stanowisku Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL. Było to przedmiotem dyskusji w środowiskach wiejskich. Zapewniają one stabilne warunki do rozwoju gospodarstw indywidualnych, rozszerzają ich dostęp do ziemi, zapowiadają zwiększenie dostaw środków produkcji dla rolnictwa oraz bardziej równomierne ich rozdzielnictwo, a także przyspieszenie rozwoju gałęzi przemysłów pracujących na rzecz rolnictwa. Wytyczne podkreślają równocześnie konieczność odrodzenia samorządu wiejskiego i poprawy efektywności produkcji w gospodarstwach uspołecznionych.

Celem poprawy opłacalności produkcji rolnej rząd podjął decyzje o podniesieniu cen skupu zwierząt rzeźnych i mleka z dniem 21.11.1980 r. oraz cen skupu zbóż ze zbiorów 1981 r.

W projekcie planu na 1981 r. założono zwiększenie nakładów inwestycyjnych w gospodarstwach indywidualnych.

W okresie niespełna 5 miesięcy została więc wykonana wielka praca w przemyśle i rolnictwie, w handlu wewnętrznym i zagranicznym, w sferze wzmocnienia roli sił społecznych w gospodarowaniu. Nadrzędnym celem tych działań było zapewnienie ładu w gospodarce, poprawa zaopatrzenia przemysłu w surowce i materiały, a rolnictwa w środki produkcji, normalizacja zakłóconego rytmu produkcyjnego, stworzenie warunków do szybszego wzrostu wydajności pracy, złagodzenie tą drogą napięć na rynku i dolegliwości życia codziennego ludności.

Przeprowadzono równocześnie analizę przyczyn powstałych trudności i napięć w gospodarce narodowej oraz określono kierunki działania, mające na celu przezwyciężenie obecnej krytycznej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju.

Ustalenie pkt. VII porozumienia:

„Ustala się uruchomienie pracownikom załóg strajkujących za okres strajku zaliczki w wysokości 40 proc. wynagrodzenia, a po przystąpieniu do pracy pracownicy otrzymują wyrównanie do 100 proc. wynagrodzenia obliczanego tak jak za okres urlopu wypoczynkowego, na zasadzie 8-godzinnego dnia pracy".

Realizacja:

Wynagrodzenia za okres strajku zostały wypłacone zgodnie z powyższym ustaleniem. Rząd uważa, że ten sposób wypłaty wynagrodzenia obowiązywał tylko za okres strajku do czasu podpisania porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Problem, o którym mowa, wymaga regulacji i jest przedmiotem analizy rządu.

Ustalenie pkt. VIII porozumienia:

„Wprowadzane będą stopniowe podwyżki płac wszystkich grup pracowniczych, a przede wszystkim płac najniższych. Uzgodniono jako zasadę, że płace będą podnoszone w poszczególnych zakładach i grupach branżowych. Podwyżki są i będą realizowane przy uwzględnieniu specyfiki zawodów i branż w kierunku podwyższenia uposażenia o jedną tabelę płac bądź odpowiedniego zwiększenia innych elementów płac lub grupy zaszeregowania. W odniesieniu do pracowników umysłowych przedsiębiorstw — podniesienie uposażenia odpowiadającego wysokości jednej kategorii osobistego zaszeregowania. Zakończenie wprowadzania aktualnie omawianych podwyżek płac nastąpi do końca września br. zgodnie z porozumieniami branżowymi.

Rząd po dokonaniu analizy wszystkich branż przedstawi do 31.10.1980 r. w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi program wzrostu płac od 1.01. 1981 r. dla najniżej zarabiających, ze szczególnym uwzględnieniem rodzin wielodzietnych".

Realizacja:

1. Wychodząc naprzeciw potrzebom wszystkich bez wyjątku pracowników gospodarki uspołecznionej nie tylko na Wybrzeżu Gdańskim, lecz w całym kraju, rząd ustalił generalny plan powszechnych podwyżek płac. Plan ten znalazł wyraz w uchwale nr 81/80 Rady Ministrów z dnia 6 września 1980 r. w sprawie przyznania dodatkowych środków funduszu płac na podwyższenie i poprawę proporcji wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy. Określone w niej końcowe terminy (czerwiec 1981 r.) zostały skrócone — najpierw do stycznia 1981 r., a następnie do listopada 1980 r. Jest to w historii społeczno-gospodarczej PRL dokonanie bez precedensu — objęło podwyżkami płac 12 mln pracowników w krótkim czasie, praktycznie zaledwie trzech miesięcy, przy czym ciężar finansowy tych podwyżek jest niezwykle wielki. Całoroczny plan 1980 r. w funduszu płac wynoszący 913,5 mld zł został przekroczony o ponad 40 mld zł, a wypłaty funduszu płac w 1981 r. szacuje się na 140—150 mld zł (o blisko 17 proc. wyższe niż w ub. roku).

Bardzo poważnie, bo o ok. 24 proc. wzrosła średnia płaca w gospodarce uspołecznionej, licząc jej wielkość w grudniu 1980 r. w porównaniu z wielkością w grudniu 1979 r.

Powszechne podwyżki płac objęły grupy pracowników w układzie branżowym, przy uwzględnieniu specyfiki zawodów — wprowadzono wyższe tabele płac lub stawki osobistego zaszeregowania. Kumulacji podlegają nadmiernie rozbudowane formy dodatków do płac zasadniczych. Przy tak ogromnych operacjach płacowych, rząd wskazywał na potrzebę niwelowania nadmiernych dysproporcji w płacach zarówno wewnątrz zakładów, wewnątrz branż, jak i międzygałęziowych. Przyznane podwyżki płac zostały uzgodnione porozumieniami i protokółami podpisanymi przez kierownictwa resortów, związków zawodowych, komisji pracowniczych i przedstawicieli załóg.

Zgodnie z uchwałą VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR rząd przygotowuje i poddaje pod ogólnospołeczną dyskusję założenia zmian w systemach płac, które wydając będą socjalistyczną zasadę podziału płac według pracy, wdrażać społecznie oczekiwane zmniejszenie różnic w poziomie wynagrodzeń, zapewniać uproszczenie systemów oraz wzmacniać motywacyjne funkcje płac.

2. Problem osób najniżej zarabiających i rodzin wielodzietnych stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania rządu. Wspomniana uchwała nr 81/80 Rady Ministrów dała temu wyraz. W wyniku realizacji tej uchwały podniesiono granicę najniższej płacy zasadniczej do kwoty 2.400 zł miesięcznie oraz odpowiednio również płace w grupach pracowniczych przylegających do płac najniższych.

3. Problemy osób o najniższych dochodach rząd widzi nie tylko w stosunku do pracowników, lecz także w stosunku do innych grup społecznych znajdujących się w podobnej sytuacji.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 6 września 1980 r.:

— Dla osób samodzielnie wychowujących dzieci podwyższono kwoty miesięcznego dochodu uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz podwojono granicę wysokości świadczeń, które mogą być wypłacane.

— Zwiększono od 1 października 1980 r. pomoc materialną dla studentów szkół wyższych, rozszerzając krąg uprawnionych do stypendiów i podnosząc ich wysokość.

Uchwałą nr 88 Rady Ministrów z dnia 22 września 1980 r. zwiększono pomoc kredytową państwa dla młodych małżeństw oraz pomoc zakładów pracy w spłacie zaciągniętych kredytów ze środków funduszu socjalnego; obniżono oprocentowanie kredytów.

Trwają prace nad ustalaniem zasad minimum socjalnego dla różnego typu rodzin — tak, aby zostało ono wprowadzone jeszcze w 1981 r. Do konsultacji związków zawodowych przekazano już projekt określania i badania zmian minimum socjalnego. Zgodnie z uchwałą VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR rząd kontynuować będzie wysiłki szczególnie na rzecz poprawy poziomu życia rodzin o najniższych dochodach. Znajdują one wyraz w planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na 1981 r. oraz na dalsze lata w okresie 1981—85.

Tak więc rząd z wielką troską traktuje sprawy utrzymania i poprawienia poziomu dochodów ludności, zwłaszcza grup najmniej zarabiających. Decyzje rządowe i kierunki działania w tej dziedzinie wyszły daleko poza ustalenia w porozumieniu. Ich skutki finansowe znacznie przekroczą pierwotne przewidywania.

Ustalenie pkt. IX porozumienia:

„Przyjęto za konieczność zahamowanie wzrostu cen towarów powszechnego użytku poprzez wzmożoną kontrolę sektora uspołecznionego i prywatnego, w szczególności zaprzestanie tzw. cichej podwyżki cen. Zgodnie z decyzją rządą będą prowadzone badania nad kształtowaniem kosztów utrzymania. Będą one również prowadzone przez związki zawodowe oraz instytucje naukowe. Rząd opracuje do końca roku 1980 zasady rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania, które zostaną poddane pod publiczną dyskusję, a po uzgodnieniu zostaną wprowadzone w życie Zasady te powinny uwzględnić problem minimum socjalnego".

Realizacja:

W celu ochrony poziomu życia ludności rząd podjął szereg decyzji zmierzających do ograniczenia wzrostu kosztów utrzymania i rekompensaty skutków wzrostu cen:

Po szerokiej konsultacji społecznej Rada Ministrów podjęła w dniu 30 września 1980 r. uchwałę nr 95 w sprawie zaostrzenia kontroli ustalania i przestrzegania cen detalicznych. Ustalono listę towarów i usług, których ceny podlegać będą szczególnej kontroli i znajdą się pod bezpośrednim nadzorem Rady Ministrów oraz Państwowej Komisji Cen. Określono również zasady kształtowania cen pozostałych towarów i usług, przyjmując, że mogą one być ustalane wyłącznie na podstawie społecznie uzasadnionego kosztu produkcji. Jednostkom gospodarki uspołecznionej zakazano podwyższania ustalonych przez nie cen bez uprzedniej zgody PKC. Zaostrzono kontrolę cen w całym obrocie towarowym, a także sankcje za naruszanie obowiązujących zasad ustalania i stosowania cen.

Ochronie budżetów rodzinnych oraz kształtowaniu polityki płac, świadczeń społecznych i cen detalicznych służyć będą badania i analizy kosztów utrzymania prowadzone równolegle i niezależnie od siebie przez rząd, związki zawodowe i placówki naukowo-badawcze. Określone to zostało uchwałą Rady Ministrów nr 84 z 15 września 1980 r. w sprawie badań i analiz kosztów utrzymania.

Zgodnie z uchwałą VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR rząd zobowiązany jest do opracowania oraz wdrożenia w roku 1981 mechanizmu rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania oraz do zapewnienia udziału czynnika społecznego w kontroli cen. Projekt zasad rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania dla pracowników, emerytów i rencistów oraz stypendystów został już przez rząd przedstawiony do konsultacji związkom zawodowym.

Ustalenia pkt. X, XI i XIII porozumienia:

„Ustalono, że zostanie dokonana poprawa zaopatrzenia ludności w mięso do 31. 12. 1980 roku w wyniku m. in.: zwiększenia opłacalności produkcji rolnej, ograniczenia do niezbędnego minimum eksportu mięsa i dodatkowego importu mięsa. Równocześnie w tym samym terminie przedstawiony zostanie program poprawy zaopatrzenia ludności w mięso z uwzględnieniem ewentualnej możliwości wprowadzenia systemu kartkowego.

Uzgodniono, że w sklepach Pewexu nie będzie prowadzona sprzedaż deficytowych towarów powszechnego użytku produkcji krajowej. O podjętych decyzjach i działaniach w przedmiocie zaopatrzenia rynku społeczeństwo zostanie poinformowane do końca roku.

MKS wnosi o likwidację sklepów komercyjnych, uporządkowanie i ujednolicenie cen mięsa i wyrobów mięsnych na średnim poziomie".

Realizacja:

Zaopatrzenie rynku jest kluczową sprawą, na której rząd skupia swoją uwagę, dążąc do zapewnienia zaopatrzenia ludności przede wszystkim w takie podstawowe artykuły żywnościowe, jak cukier, przetwory zbożowe, tłuszcze, ziemniaki i mięso.

W celu poprawy zaopatrzenia rynku realizowane są działania zmierzające do zmiany struktury produkcji przemysłowej, ograniczenia inwestycji i produkcji dóbr inwestycyjnych. W IV kwartale 1980 r. dodatkowo zwiększono import i zmniejszono eksport artykułów rolno-spożywczych, w tym ograniczono do minimum eksport i podwyższono import mięsa.

(DALSZY CIĄG NA STR. 5)

Informacja o realizacji protokołu-porozumienia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 4)

W IV kwartale 1980 r. zwiększono dostawy mięsa i przetworów do poziomu 561 tys. ton wobec uprzednich ustaleń 466—499 tys. ton, dostawy tłuszczów zwierzęcych do poziomu 62 tys. ton, co oznacza wzrost w porównaniu do IV kwartału 1979 r. o 22 proc., dostawy masła do poziomu 72 tys. ton (wzrost o 4,5 proc.), tłuszczów roślinnych do poziomu 70 tys. ton (wzrost o 8 proc.), w tym 55 tys. ton margaryny (wzrost o 8,3 proc.), a także dostawy mąki pszennej do 636 tys. ton (wzrost o 1,7 proc.). Dostawy innych artykułów, jak kasze, płatki, ryż, makarony itp. zapewniono na poziomie znacznie wyższym niż przewidywał plan.

Sprzedaż towarów dla ludności, mimo głębokiego spadku produkcji i skupu płodów rolnych, a także zachwianego rytmu pracy przemysłu i niewywiązywania się z deklaracji o odrobieniu zaległości produkcyjnych, była w IV kwartale 1980 r. wyższa niż w IV kwartale 1979 r. i znacznie wyższa od planowanej. Uzyskano to w wyniku zwiększenia importu żywności i znacznego zmniejszenia zapasów towarów w handlu wewnętrznym. Działania te były możliwe w krótkim okresie czasu. W dłuższym — poprawa zaopatrzenia rynku uzależniona jest od wzrostu produkcji, od rytmicznej pracy całego przemysłu.

Szczególnie skomplikowana sytuacja — spowodowana wyjątkowo złymi warunkami atmosferycznymi — występowała i nadal występuje na rynku artykułów żywnościowych.

Od sierpnia do końca 1980 r. sprzedaż artykułów żywnościowych wzrastała w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego o 12 proc. miesięcznie. Dla zaspokojenia popytu handel musiał dostarczyć w niektórych okresach artykułów spożywczych o 30—50 proc. więcej niż przed rokiem.

Istotny wpływ na zaopatrzenie ludności w żywność miał głęboki niedobór ziemniaków. Zbiory ziemniaków, których znaczenie dla gospodarki żywnościowej trudno w naszych warunkach przecenić, są o ponad 20 mln ton, tj. o około 45 proc. mniejsze niż w latach ubiegłych. Ustalonego przez rząd planu skupu 1,1 mln ton ziemniaków na zaopatrzenie ludności nie zrealizowano dotąd w wystarczającym stopniu. Wprowadzone przez rząd podwyżki cen skupu, premie paszowe, węglowe i inne rodzaje zachęt umożliwiają uzyskanie dalszej ilości ziemniaków ze skupu wiosennego.

Podjęte przez rząd wielokierunkowe działania zmierzające do poprawy sytuacji żywnościowej, m. in. przez zwiększanie importu planowanego oraz wykorzystanie na zakup artykułów spożywczych wolnodewizowych środków pochodzących z wpływów Pewexu i rezerwy dewizowej komitetu ds. rynku, powinny pozwolić na pewne zwiększenie dostaw żywności w 1981 r. w porównaniu z ubiegłorocznymi.

Ze względu na niewystarczającą podaż mięsa, masła i cukru ich sprzedaż będzie reglamentowana. Projekt zasad czasowej reglamentacji tych artykułów poddany został pod szeroką dyskusję społeczną.

Dostawy podstawowych artykułów żywnościowych nie objętych reglamentacją wzrosną w I półroczu 1981 r.: mąki — o 9,5 proc., kasz — o 4,4 proc., płatków zbożowych — o 19,4 proc., makaronów — o 16,7 proc., ryżu — o 50 proc., margaryny — o 11,8 proc., oleju — o 13,1 proc.

Dostawy towarów przemysłowych w I półroczu 1981 roku wartościowo przewyższą o ok. 3 proc. dostawy w analogicznym okresie ub. roku. Dostawy asortymentowe — poza towarami umieszczonymi na liście dostaw dyrektywnych — są szczegółowo uzgadniane między organizacjami przemysłowymi i handlowymi w celu maksymalnego dostosowania struktury asortymentowej towarów i rozmiarów produkcji do potrzeb rynku.

Postęp w zaopatrzeniu ludności w artykuły przemysłowe zależy więc przede wszystkim od rytmicznej pracy przemysłu i od prawidłowej realizacji uzgodnionych z handlem dostaw pod względem ilości, jakości i asortymentu.

Niezmiernie ważne znaczenie dla poprawy sytuacji pieniężno-rynkowej mają decyzje rządu o dodatkowym imporcie i zmniejszeniu eksportu artykułów rolno-spożywczych. W 1980 r. import zbóż i pasz został zwiększony o 2,1 mln ton, wartości ok. 1,3 mld zł dew. i wyniósł łącznie 8,9 mln ton o wartości 5,5 mld zł dew. Dokonano ponadto dodatkowych żakupów artykułów rolno-spożywczych wartości ok. 700 mln zł dew.; artykuły te nadeszły do kraju w IV kwartale 1980 r. Wśród nich były takie znaczące dla rynku towary, jak mięso — 46 tys. ton, drób — 3,5 tys. ton, konserwy mięsne i mięsno-warzywne — 1,8 tys. ton, konserwy rybne — 3,5 tys. ton, smalec — 6 tys. masło — 7 tys. ton, olej słonecznikowy — 5,3 tys. ton, cukier — 40 tys. ton, przecier pomidorowy — 6,5 tys. ton, owoce, warzywa i ich przetwory — 25 tys. ton, ziarno kakaowe, owoce cytrusowe, oliwa z oliwek, soki i inne towary na zaopatrzenie świąteczne wartości ok. 90 mln zł dew. Istotne znaczenie miały dostawy z ZSRR i innych krajów socjalistycznych. Realizowano także dodatkowe zakupy w krajach kapitalistycznych.

Zmniejszony został jednocześnie eksport szynek, mięsa i bekonu na kwotę 100 mln zł dew. oraz mrożonek owocowych i przetworów owocowych wartości 85 mln zł dew. Wstrzymany został eksport cukru, oleju rzepakowego i rzepaku, melasy oraz mączki ziemniaczanej wartości 320 mln zł dew.

W wyniku wszystkich tych decyzji import towarów rolno-spożywczych został zwiększony o ponad 2 mld zł dew., a eksport ograniczony lub wstrzymany na kwotę ponad 500 mln zł dew.

Zgodnie z decyzją rządu wycofano z Pewexu deficytowe towary produkcji krajowej sprzedawane za dewizy. Towary te zostały przekazane do sieci handlu państwowego.

W celu poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego w towary rolno-spożywcze w planie na 1981 r. przyjęto, że import towarów rolno-spożywczych będzie o ok. 1,9 mld zł dew. wyższy niż zrealizowany w 1980 r. Jednocześnie eksport tych towarów będzie o ok. 100 mln zł dew. niższy w stosunku do poziomu osiągniętego w 1980 r. Oznacza to że saldo obrotów towarami rolno-spożywczymi w 1981 r. w stosunku do 1980 r. pogorszy się o ok. 2 mld zł dew.

W I półroczu 1981 r. nadejdą towary zakupione w krajach zachodnich wartości ok. 600 mln zł dew., w tym: mięso — 50 tys. ton, cukier — 50 tys. ton, masło — 30 tys. ton, mleko w proszku — 3 tys. ton, ryż — 15 tys. ton, kasze — 10 tys. ton, oliwa z oliwek — 0,6 tys. ton, ziarno rzepaku — 40 tys. ton, zboże — 200 tys. ton.

Ponadto z kontraktów zawartych w IV kwartale 1980 r. nadejdzie do kraju 11 tys. ton smalcu i 11,7 tys. ton przecieru pomidorowego.

W warunkach głębokiego nieurodzaju w rolnictwie i osłabienia dyscypliny w produkcji przemysłowej na zaopatrzenie rynku, w warunkach ostrych napięć w bilansie płatniczym kraju, rząd podjął wielokierunkowe działania, zmierzające do pełniejszego zaspokojenia zwiększonych potrzeb konsumpcyjnych ludności, do złagodzenia stanu głębokiej nierównowagi na rynku, w tym szczególnie — do ograniczenia niedoborów żywności oraz bardziej równomiernego jej rozdziału w przekroju terytorialnym.

Znacznie powiększony import żywności w roku 1980 i 1981, przy równoczesnej słabej realizacji zadań eksportowych na skutek niewykonywania planu eksportu powoduje wzrost zadłużenia kraju. W realizacji zamierzeń poprawy zaopatrzenia ludności decydujące znaczenie ma niezakłócona, rytmiczna produkcja towarów rynkowych, gospodarne i efektywne wykorzystywanie wszelkich możliwości wzrostu produkcji na potrzeby konsumpcyjne ludności.

Ustalenia pkt. XII porozumienia:

„Przyjmuje się postulat konsekwentnego stosowania doboru kadr kierowniczych na zasadach kwalifikacji i kompetencji, zarówno członków partii, stronnictw, jak i bezpartyjnych. Program zrównania zasiłków rodzinnych dla wszystkich grup zawodowych rząd przedstawi do 31. 12. 80 r. Komisja rządowa stwierdza, że prowadzone są wyłącznie bufety i stołówki pracownicze podobnie jak w innych zakładach pracy i urzędach".

Realizacja:

Ministrowie, kierownicy urzędów centralnych, wojewodowie i prezydenci miast stopnia wojewódzkiego zostali zobowiązani — zgodnie z uprzednio obowiązującymi zasadami — do zwiększenia nadzoru nad doborem kadr kierowniczych.

Problem doboru kadr kierowniczych jest również uwzględniony w założeniach reformy gospodarczej.

Uchwałą nr 80 Rady Ministrów z dnia 6 września 1980 r. podwyższone zostały od 1 stycznia 1981 r. zasiłki rodzinne dla rodzin pracowników o niskich dochodach na osobę (do 2.000 zł), zwłaszcza rodzin wielodzietnych. Skutki finansowe tej decyzji sięgną rocznie kwoty 5,8 mld zł.

Ujednolicenie zasiłków rodzinnych dla wszystkich grup społeczno-zawodowych zostanie zakończone w 1983 r. Pierwszy etap, wprowadzono z dniem 1. 1. 1981 r. założenia dwóch następnych etapów zostały 9. 1. br. skierowane do opinii związków zawodowych.

Postulat MKS dotyczący pkt. XIV porozumienia:

„Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 50 lat, a dla mężczyzn do lat 55 lub przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek.

Komisja rządowa uważa postulat obecnie za niemożliwy do spełnienia w aktualnej sytuacji gospodarczej i demograficznej kraju. Sprawa może być poddana pod dyskusję w przyszłości".

Było to wspólnie przyjęte stanowisko na posiedzeniu Komisji Rządowej i MKS w dniu 31 sierpnia 1980 r.

Ustalenie pkt. XV porozumienia:

„Komisja rządowa oświadcza, że podwyższanie najniższych emerytur i rent będzie następowało corocznie odpowiednio do możliwości ekonomicznych kraju oraz z uwzględnianiem podwyżek najniższych płac. Rząd przedstawi program realizacji w terminie do dnia 31.12.1980 r. Rząd przygotuje propozycję, aby najniższe renty i emerytury podwyższyć do tzw. minimum socjalnego, określonego na podstawie badań odpowiednich instytutów udostępnionych opinii publicznej i poddanych kontroli związków zawodowych".

Realizacja:

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 września 1980 r. oraz z dnia 16 grudnia 1980 r. z dniem 1 stycznia 1981 r.:

— najniższe emerytury podwyższono do 2300 zł miesięcznie; podwyższono również, odpowiednio najniższe renty inwalidzkie i rodzinne. Wzrosły świadczenia kombatanckie, inwalidzkie i rodzinne, a także najniższe świadczenia rentowe dla rolników, którzy świadczenia te otrzymali przed 1978 r.,

— emerytury, renty inwalidzkie oraz renty rodzinne przyznane przed 1 stycznia 1976 r. podwyższono o 500 zł miesięcznie; emerytury i renty przyznane w latach 1976—1979 nie przekraczające 3000 zł podwyższono o 500 zł; emerytury i renty wypłacane w wysokości 3000 zł do 5000 zł przyznane w 1976 r. podwyższono o 400 zł, a przyznane w latach 1977—1979 nie przekraczające 5000 zł podwyższono o 300 zł miesięcznie;

— dodatki rodzinne przysługujące emerytom i rencistom dla żony podwyższono do kwoty 400 zł miesięcznie, jeżeli dochód na osobę nie przekracza 2000 zł. Ponadto żona emerytа będąca inwalidką I grupy lub mająca ukończone 80 lat otrzymuje dodatkowo 500 zł miesięcznie, a jeżeli inwalidztwo zostało spowodowane utratą lub uszkodzeniem wzroku — 800 zł, przy czym dodatki te są niezależne od wysokości osiąganego dochodu;

— dodatki rodzinne dla dzieci, wnuków i rodzeństwa emerytów i rencistów podwyższono wg zasad obowiązujących przy podwyżkach zasiłków rodzinnych przysługujących pracownikom. Łączne skutki finansowe z tytułu podwyżek tych świadczeń wyniosą rocznie ok. 21 mld zł.

Związkom zawodowym przesłano do konsultacji 17 stycznia br. „Podstawowe kierunki zmian systemu emerytalnego".

Ustalenie pkt. XVI porozumienia:

„Uznano za niezbędne natychmiastowe zwiększenie mocy wykonawczych na inwestycje służby zdrowia, poprawę zaopatrzenia w leki drogą dodatkowego importu surowców, podwyżki płac wszystkich pracowników służby zdrowia (zmiana siatki płac pielęgniarek) oraz pilne przygotowanie programów rządowego i resortowego dla poprawienia stanu zdrowia społeczeństwa".

Realizacja:

W ślad za uchwałą III Plenum KC PZPR z dnia 30 czerwca 1980 r., rząd 22 września ub. r. omówił program rozwoju ochrony zdrowia i opieki społecznej w latach 1981—1985. Program ten został rozpatrzony przez sejmową Komisję Zdrowia i Kultury Fizycznej, w wyniku czego jest obecnie uzupełniany. Celem osiągnięcia doraźnej poprawy w lecznictwie rząd podjął decyzję w sprawie podwyższenia norm finansowych na leki i żywienie w szpitalach, poprawy zaopatrzenia w leki, środki dezynfekcyjne i odczynniki chemiczne, zwiększenia dostaw taboru sanitarnego o 3 tys. samochodów, a także przyspieszenia tempa inwestycji służby zdrowia ze szczególnym uwzględnieniem budowy obiektów służących lecznictwu otwartemu. Zgodnie z porozumieniem zawartym z KKK służby zdrowia — pracownicy służby zdrowia i opieki społecznej objęci zostali podwyżkami. Wprowadzono dodatek za pracę zmianową dla pracowników niemedycznych. Zrównano dodatek za wysługę lat dla asystentek pielęgniarskich oraz młodszych i przyuczonych pielęgniarek, podniesiono wynagrodzenia pielęgniarek z wyższym wykształceniem odpowiednio do zajmowanego stanowiska. Łącznie uzgodniono stanowisko odnośnie do 30 postulatów zawartych w załączniku do pkt. 16 Porozumienia Gdańskiego oraz do 120 innych postulatów zgłoszonych w czasie rozmów.

Ustalenie pkt. XVII porozumienia:

„Komisja w pełni podziela treść postulatu: zapewnić odpowiednią ilość miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci kobiet pracujących. Odpowiedni program przedstawią władze wojewódzkie w terminie do 30 listopada 1980 r.".

Realizacja:

Odpowiedni program został opracowany przez władze wojewódzkie w Gdańsku. Ustalenia zawarte w pkt. XVII dotyczyły tylko wojew. gdańskiego.

Ustalenie pkt. XVIII porozumienia:

„W terminie do 31 grudnia 1980 r. zostanie przeprowadzona, w porozumieniu ze związkami zawodowymi, analiza możliwości gospodarki narodowej i określony czasokres i wysokość miesięcznego zasiłku dla kobiet korzystających z urlopu aktualnie bezpłatnego na wychowanie dziecka".

Realizacja:

Opracowany przez ministra pracy, płac i spraw socjalnych projekt odpowiedniej modyfikacji przepisów prawa pracy, uwzględniający możliwości ekonomiczne państwa i przewidujący etapowe rozwiązanie tego problemu (I etap od czerwca 1981 r.) został 9 stycznia 1981 r. przedstawiony do zaopiniowania związkom zawodowym.

Ustalenie pkt. XIX porozumienia:

„Zostanie przedstawiony do 31 grudnia 1980 r. przez władze wojewódzkie program poprawy sytuacji mieszkaniowej, mający na celu skrócenie okresu oczekiwania na mieszkanie. Program ten będzie poddany szerokiej dyskusji społeczeństwa województwa oraz skonsultowany z właściwymi organizacjami (TUP, SARP, NOT i in.). Program winien również uwzględnić wykorzystanie istniejących fabryk domów oraz dalszy rozwój bazy produkcyjnej budownictwa. Takie same działania zostaną podjęte w całym kraju".

Realizacja:

Odpowiedni program został opracowany przez władze wojewódzkiego. Równolegle z inicjatywy rządu opracowywany jest kompleksowy program budownictwa mieszkaniowego w latach 1981—85 oraz rozwoju produkcji materiałów budowlanych na ten cel. Zgodnie z planem prac rządu program zostanie w najbliższym czasie rozpatrzony przez Radę Ministrów. Program zmierza do lepszego wykorzystania możliwości rozwoju budownictwa mieszkaniowego, w tym indywidualnego, i do poprawy gospodarowania posiadanymi zasobami mieszkaniowymi, zwłaszcza przeciwdziałania spekulacji. Rząd zapozna społeczeństwo z omawianym programem.

Zgodnie z uchwałą VII Plenum KC PZPR rząd będzie zapewniał warunki do sprawiedliwego społecznie rozdziału mieszkań przy podniesieniu znaczenia kontroli społecznej organów samorządów ch spółdzielczości mieszkaniowej. Wydatnie wzrośnie udział mieszkań rozdzielanych przez spółdzielnie mieszkaniowe.

Sprawa rozwoju budownictwa mieszkaniowego zajmuje jedno z naczelnych miejsc w naszej polityce społecznej. Należy podkreślić, że rozwiązanie kwestii mieszkaniowej jest zadaniem niezmiernie złożonym i trudnym, wymaga ogromnych nakładów inwestycyjnych. Zadanie to jest rozpatrywane w ramach prac nad planem 5-letnim i planem perspektywicznym.

Ustalenie pkt. XX porozumienia:

„Uzgodniono, że od 1 stycznia 1981 r. zostanie zwiększona wysokość diet i dodatek za rozłąkę. W sprawie tej, propozycje zostaną przedstawione przez rząd do dnia 31 października 1980 r.".

Realizacja:

Przygotowano projekty uchwał Rady Ministrów o podwyższeniu: wysokości diet z 40 do 60 zł, a dodatków za rozłąkę — z 30 do 45 zł. Skutki finansowe wyniosłyby w skali rocznej 1,9 mld zł. Oba projekty zostały przekazane do konsultacji związkom zawodowym 31.12. 1980 r. Obecnie Sejm PRL rozpatruje projekt budżetu państwa na 1981 r., w którym sprawy te znajdą odzwierciedlenie.

Ustalenie pkt. XXI porozumienia:

„Nastąpi opracowanie i przedstawienie do 31 grudnia 1980 r. zasad i sposobu realizacji programów wprowadzenia wolnych płatnych sobót lub innego sposobu regulacji skróconego czasu pracy. Program ten będzie uwzględniał zwiększenie ilości wolnych płatnych sobót już w 1981 r.".

Realizacja:

Stanowisko rządu w tej sprawie jest zgodne z podpisanymi porozumieniami. Rząd opowiada się za zwiększeniem czasu wolnego już w 1981 r. Dał temu wyraz w poddanym w listopadzie 1980 r. pod publiczną dyskusję projekcie wprowadzania wszystkich wolnych sobót w ramach skróconego do 42,5 godzin tygodnia pracy zakładając przy tym, że dzienna norma pracy wynosić będzie 8,5 godziny. Ponadto rząd przedstawił drugi wariant — wprowadzenie w 1981 roku co drugiej wolnej soboty i stopniowe skracanie czasu pracy, tak by osiągnąć 40-godzinny tydzień pracy w okresie bieżącego 5-lecia. W obu wariantach rząd oparł się na przeprowadzonej analizie możliwości ekonomicznych kraju, z której wynikało, że wprowadzenie pięciodniowego i jednocześnie 40-godzinnego tygodnia pracy w obecnej, pogarszającej się sytuacji gospodarczej oznaczałoby spadek produkcji i obniżenie dochodu narodowego. Konsekwencją tego byłoby dalsze pogorszenie stopnia zaspokajania potrzeb ludności oraz niemożliwość pełnej realizacji porozumień zawartych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, zakładających przecież poprawę zaopatrzenia rynku, rozszerzenia świadczeń socjalnych i skierowanie większej ilości środków na cele służby zdrowia i kultury. Ze względu na trwającą dyskusję nad metodami skracania czasu pracy oraz konieczność wstępnego uregulowania tej sprawy rząd podjął decyzję o liczbie i terminach wolnych sobót w styczniu 1981 r. Podjęte rozwiązania miały charakter doraźny, nie przesądzający o wyborze jednego z zaproponowanych wariantów. Sprawa w zależności od ostatecznych uzgodnień zostanie uregulowana uchwałą Rady Ministrów na pozostałe miesiące roku. W dniu 20 stycznia br. NSZZ „Solidarność" przedłożyła wariant 41,5-godzinnego tygodnia pracy, którego skutki ekonomiczne są badane, ponieważ wyraża się w zmniejszaniu produkcji i dochodu narodowego, a tym samym możliwości zaopatrzenia rynku i wykonania zadań w eksporcie.

Uzgodnienia końcowe:

„Po dokonaniu powyższych ustaleń uzgodniono, co następuje: rząd zobowiązuje się do:

— zapewnienia osobistego bezpieczeństwa oraz utrzymania dotychczasowych warunków pracy uczestnikom obecnego strajku, jak również osobom wspomagającym strajk,

— rozpatrzenia w układzie resortowym specyficznych spraw branżowych zgłoszonych przez załogi wszystkich zrzeszonych w MKS strajkujących zakładów,

— niezwłocznego opublikowania w środkach masowego przekazu o zasięgu krajowym (prasa, radio, telewizja) pełnego tekstu protokołu niniejszego porozumienia".

Realizacja:

Rząd zapewnił bezpieczeństwo oraz utrzymanie dotychczasowych warunków pracy uczestnikom strajku oraz osobom wspomagającym. Ponadto zapewniono również rozpatrzenie przez zainteresowane resorty specyficznych spraw branżowych zgłoszonych przez załogi zakładów zrzeszonych w MKS. Celem sprawnego i terminowego załatwiania postulatów i wniosków zgłaszanych przez załogi pracownicze przezes Rady Ministrów — w zarządzeniu nr 41 z dnia 11 października 1980 r. — zobowiązał ministrów, wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego, dyrektorów zjednoczeń, kombinatów i przedsiębiorstw oraz kierowników zakładów pracy do wnikliwego rozpatrywania i ustosunkowywania się do postulatów i wniosków załóg pracowniczych. Zarządzenie powyższe ustala tryb rozpatrywania postulatów i wniosków. Pełny tekst protokołu porozumienia upowszechniły środki masowego przekazu.

*

Niniejsza informacja ukazuje w syntetycznej formie aktualny stan realizacji Porozumienia Gdańskiego. Z informacji wynika, że porozumienie jest wcielane w życie przez rząd z całą konsekwencją. Jego realizację nadzoruje na bieżąco pełnomocnik Rady Ministrów. Stan realizacji porozumienia jest przedmiotem stałej uwagi rządu i systematycznej oceny z jego strony. Niektóre ustalenia porozumienia zostały zrealizowane z wyprzedzeniem w stosunku do przyjętych terminów i w znacznie szerszym zakresie, niż to ustalono w porozumieniu. Wynika to z kierunków polityki społecznej zaaprobowanych i rozwiniętych przez VI i VII Plenum KC PZPR. Polityka to znajduje wyraz w bieżącej działalności rządu, w projekcie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1981 r., a także uwzględniona zostanie w 3-letnim planie stabilizacji gospodarki, a również w przyszłym planie 5-letnim na lata 1981—85. Nowe kierunki polityki społecznej znajdują również zasadnicze odbicie w projekcie reformy gospodarczej, przekazanej pod ogólnospołeczną konsultacje. Te wyniki realizacji ustaleń porozumienia i ducha umowy społecznej podpisanej w Stoczni Gdańskiej osiągnięto, co należy podkreślić, w nadzwyczaj trudnej i skomplikowanej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, kiedy proces niezbędnej stabilizacji gospodarki wbrew pierwotnym oczekiwaniom rządu — przedłuża się. Pełna realizacja porozumień pozostaje jednak w ścisłej zależności od dalszego rozwoju sytuacji gospodarczej kraju, na co decydujący wpływ ma również postawa związków zawodowych i realizacja przez nie danych zapewnień o tworzeniu klimatu dla lepszej, wydajniejszej pracy i wykorzystania potencjału produkcyjnego.

ANDRZEJ JEDYNAK
PEŁNOMOCNIK
RADY MINISTRÓW
do spraw nadzoru
nad realizacją ustaleń
protokołu porozumienia z dnia
31 sierpnia 1980 r.
zawartego przez
Komisję Rządową
i Międzyzakładowy Komitet
Strajkowy w Gdańsku

Mierni, choć wierni — niepotrzebni

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

no w nim tego, kto potrafi w jakiś sposób wpłynąć korzystnie na pracę jednostki gospodarczej. Projektowany obecnie system przenosi niejako rachunek ekonomiczny ze szczebli centralnych do przedsiębiorstwa. Tak więc podstawowe znaczenie będzie miał rachunek mikroekonomiczny. Dlatego właśnie liczyć się należy z ogromnym zapotrzebowaniem na prawdziwych ekonomistów i autentyczną ich pracę. Zaistnieje zatem faktyczna potrzeba zmuszająca administrację przedsiębiorstw do należytego wykorzystywania służb ekonomicznych w przedsiębiorstwie i nadania im odpowiedniej rangi.

Mówiąc o pozycji ekonomistów chciałbym zwrócić uwagę na sprawy planowania, które stanie się dla nich jednym z ważnych zadań. Zwłaszcza, że idzie tu o planowanie zupełnie inne, niż dotychczas, jako że w projekcie reformy rezygnuje się z tzw. egzekwującej roli planu centralnego na rzecz zasady równoległości planów. Przedsiębiorstwo ma opierać wszak swoją działalność na własnych planach. Podobnie sprawa ta postawiona była już we wspomnianym systemie WOG-owskim. Niestety ten podsystem nie został uruchomiony i tu właśnie należy upatrywać dość rychły zmierzch WOG-ów. Jednakże ekonomista w przedsiębiorstwie pracującym w nowym systemie, przystępując do planowania — staje sam na sam wobec nowych, znacznie trudniejszych wymagań; będzie musiał bez wskaźników, bez dyrektyw skonstruować zadania wytwórcze przedsiębiorstwa. Rzecz jednak w tym czy kadra ekonomiczna jest do tych nowych zadań należycie przygotowana. Idzie tu zarówno o jej kwalifikacje jak i postawę. Co do kwalifikacji to na pewno wysoki jej poziom reprezentuje kadra ekonomistów w zjednoczeniach, kombinatach i resortach. Nas interesuje oczywiście kadra na dole — w zakładach pracy. Wydaje mi się, że gdyby doszło do głębokich rozwiązań strukturalnych i organizacyjnych, czyli — ograniczenia aparatu resortów i zjednoczeń, wówczas część kadry z tego aparatu przeszłaby do przedsiębiorstw. Jedno nie ulega wątpliwości; już teraz należałoby rozpocząć szczególnego typu szkolenie ekonomistów, wykorzystując w nim różnego rodzaju gry decyzyjne, symulacje — mające na celu kształcenie wyobraźni. Idzie bowiem o to, aby ekonomista mógł podołać zadaniom w różnych sytuacjach, w których sam będzie wyznaczał sobie cel, ustalał środki — i do tego właśnie musi być przygotowany. Słowem rachunek ekonomiczny stanie się życiową potrzebą przedsiębiorstwa, a wraz z tym będzie rosła pozycja ekonomisty. On bowiem będzie ten rachunek przeprowadzał.

doc. dr JAN KNAPIK
— zastępca dyrektora d/s ekonomicznych Zjednoczenia „Petrochemia"

Niezwykle ważną według mnie sprawą w pracy ekonomisty będzie jego umiejętność kojarzenia zjawisk ogólnogospodarczych, dostrzeganie w określonej sytuacji współzależności i związków, w jakie wchodzi przedsiębiorstwo. Nie kłóci się to bynajmniej z założeniami reformy, której celem jest zwiększenie efektywności gospodarowania przy pomocy systemu zachęt materialnych jak i moralnych, by tą drogą osiągnąć wzrost wydajności pracy. Zadania te obejmować muszą zbiorowy wysiłek wszystkich: kadry kierowniczej i robotników. I tu widzę jak dużą rolę mają do spełnienia ekonomiści. Polega ona na tym, że każda decyzja i każde zamierzenie w przedsiębiorstwie, zwłaszcza, gdy obowiązywać będzie zasada samofinansowania, musi być poprzedzone rzetelnym rachunkiem ekonomicznym. Rachunkiem z punktu widzenia oceny wpływu podejmowanych decyzji na sytuację przedsiębiorstwa w przyjętych zasadach jego funkcjonowania. Wiąże się to z potrzebą doskonalenia warsztatu pracy ekonomisty poprzez korzystanie z metod naukowych, analiz, nie wyłączając narzędzia jakim jest elektroniczna technika obliczeniowa.

Drugi problem sprowadziłbym do wszelkich sposobów oddziaływania na racjonalne zagospodarowanie posiadanych w przedsiębiorstwie zasobów, zwłaszcza trudno dostępnych surowców, maszyn i urządzeń. W przypadkach tych może jednak dojść do niewykonania pewnych zadań, do nieuzyskania spodziewanych wyników, w związku z czym wypadnie odwoływać się do załogi. Aby to robić, ekonomiści powinni przedstawić pracownikom skutki ewentualnego niedotrzymania przyjętych ustaleń. Inny element to potrzeba zapewnienia przedsiębiorstwu większej elastyczności jego działania, związanej z koniecznością dostosowania się do potrzeb rynku, a równocześnie do występujących ograniczeń zaopatrzeniowych. W przypadkach takich nie można zająć biernej, wyczekującej postawy. Pokona trudności tylko ten, kto wykaże inicjatywę, przedsiębiorczość i czynny, aktywny sposób ich przezwyciężania. Staje się to tym ważniejsze, że nie szybko nadejdą takie czasy, w których znikną całkowicie kłopoty kooperacyjno - zaopatrzeniowe. Musi więc nastąpić zmiana w sposobie myślenia nie tylko zresztą ekonomistów, ale także — kadry technicznej. Dlaczego przedsiębiorstwo prywatne potrafi w razie potrzeby szybko przystosować się do zmiennych sytuacji, a zakłady uspołecznione cechuje pod tym względem bezwład, inercja, a w najlepszym wypadku — daleko idąca powolność. Teraz jednak nie widzę żadnych przeszkód, aby przedsiębiorstwa państwowe miały, pod jakimkolwiek pozorem skazywać się na marazm i bierność. Przeciwnie, warunkiem ich prosperowania i w ogóle utrzymania się „przy życiu", będzie aktywność tych zakładów i szeroko pojęta inwencja, dla których obecnie otwiera drogę duży zakres samodzielności. Ale samodzielność to jednocześnie i odpowiedzialność. I z tego muszą zdawać sobie sprawę ekonomiści przed podejmowaniem decyzji, a szczególnie tzw. decydenci różnych szczebli. Ekonomista w sposób niczym nie skrępowany sporządza rachunek jako podstawę do podjęcia konkretnej decyzji. Jednakże ten, kto pod nią się podpisuje, musi mieć świadomość, że pogwałcenie owego rachunku nie tylko narazi przedsiębiorstwo na negatywne skutki, ale że i jemu grozi osobista odpowiedzialność za swój woluntaryzm. Nie można również oczekiwać, aby inicjatywy na polu gospodarowania wychodziły tylko z grona kadry kierowniczej, bądź tylko oddolnie — od załogi. Musi to być proces na tyle zrozumiały i umotywowany, aby mógł znaleźć powszechne poparcie i akceptację pracowników. Ludźmi, którzy z racji swojej profesji powinni przygotowywać podstawę do wszelkich motywacji, szczególnie w przypadkach przystosowywania się do nowych warunków i wskazywania kierunków zmian — są właśnie ekonomiści.

Chcę jednak podkreślić równocześnie i to, że ekonomiści nawet w warunkach dużej samodzielności przedsiębiorstwa, będą jednak znajdować się w sytuacjach, w których nadrzędność interesów ogólnogospodarczych przeważy nad interesem zakładu. A nie zawsze łatwo da się to wytłumaczyć samorządowi, załodze. Podam przykład z własnego podwórka. W zjednoczeniu „Petrochemia" wystąpi w tym roku niedobór 34,5 tys. ton karbidu. Gdybym się kierował tylko rachunkiem ekonomicznym sporządzonym w przedsiębiorstwach „Petrochemii" powinienem dbać jedynie o ich zaopatrzenie, pozbawiając tym sposobem karbidu — odbiorców z przemysłu maszynowego, hutniczego, spawalnictwa. Gdybym tak uczynił, produkcja naszych zakładów przetwarzających karbid m. in. na tworzywa wzrosłaby wartościowo o 50 milionów złotych. Ale jeśli nie otrzymaliby tego karbidu nasi kooperanci, ponieśliby oni wówczas straty w wysokości 110 miliardów złotych! Jako ekonomista i jako obywatel nie mogę zaakceptować takiego rozwiązania. Jeśli więc zważymy, że nie szybko w naszej gospodarce zniknie dzielenie surowców, ekonomiści będą musieli niejednokrotnie dokonywać wyboru między korzyściami zakładu, a wyższymi racjami.

OLEG BIRGEL — kierownik działu ekonomicznego Kombinatu „Opakomet" w Krakowie

W pracy ekonomistów w naszym kombinacie pod jednym względem nie było większych różnic: wszyscy i wszędzie pracując w scentralizowanym systemie nakazowym, ograniczali swoje obowiązki do robienia sprawozdań, przeliczeń, rozliczeń. Praca ta miała więc najczęściej charakter wtórny, gdyż innego rodzaju działalności zazwyczaj nikt od ekonomistów nie wymagał. Co więcej, dotychczasowy styl ich pracy tak mocno się zakorzenił, że obecnie niejednemu z nich trudno będzie przestawić się na inny sposób myślenia. Dało się to zauważyć już w czasie wprowadzania WOG-ów, kiedy to owszem — pracowali nieźle, ale najczęściej robili jedynie to co im się poleciło. Sami — stawali się niekiedy bezradni, brakowało im własnej inwencji.

I tu z naciskiem chcę podkreślić, że nowy system gospodarowania, jaki wprowadzony zostanie w wyniku reformy, stworzy pewne konieczności, zmuszające służby ekonomiczne do takiego działania, jakiego wymagać będzie nowa sytuacja. Pewnym potwierdzeniem tego jest wprowadzana obecnie tzw. „mała reforma". Obiecujące bowiem jest to, że zadania wynikające z wprowadzenia tej reformy w życie spotykają się z dużym zrozumieniem i zainteresowaniem nie tylko wśród profesjonalistów. Dotychczas np. służby techniczne w trakcie opracowywania planów usiłowały zaniżać proponowane zadania, nie były także skore do ujawniania rezerw produkcyjnych, żądano przyjmowania nowych ludzi, choć często prowadziło to do obniżania wydajności pracy. Słowem praktyka polegała na tym, że zakład przeciwstawiał narzucanym z góry planom — własną, możliwie skromną wersję, aby potem, w drodze przetargów wyjść na swoje.

Teraz jednak punktem wyjścia, uzależniającym wielkość zadań staje się fundusz płac. Muszę powiedzieć, że instrument ten już oddziałowuje w naszym kombinacie na sposób myślenia i działania. Mniej mówi się o potrzebie dodatkowego zatrudnienia i o innych niemożnościach przedsiębiorstwa, gdyż poza funduszem płac nie ma już innych wskaźników dyrektywnych. Przeliczanie zaś możliwości produkcyjnych zakładów w kategoriach funduszu płac — a więc zarobków załogi — nie stwarza już barier w szukaniu możliwości wzrostu produkcji. Odwrotnie, myśli się o dobrych wynikach przy jak najmniejszych nakładach. Zaczynają więc działać mechanizmy sprzyjające racjonalnemu gospodarowaniu. Ci zaś, którzy dotąd często nie uznawali argumentacji ekonomistów, obecnie łatwiej je przyjmują. Już zatem widać, że w obecnej sytuacji rola ekonomisty w przedsiębiorstwie ulegać będzie korzystnej zmianie.

Notował: TADEUSZ STEC

nasze miasto

Obrady Komisji Rolnej i Gospodarki Żywnościowej RN m. Krakowa

„Gazety" nie zawiadomiono, choć dyskutowano o sprawach bardzo ważnych...

We wtorek obradowała Komisja Rolna i Gospodarki Żywnościowej RN miasta Krakowa. Niestety nie powiadomiono o tym dziennikarzy naszej redakcji, stąd też nie mogliśmy przedstawić pełnej relacji. Fakt ten zastanawia i dziwi tym bardziej, że sprawy, o których mówiono i dyskutowano były ogromnej wagi. Trzy najważniejsze wnioski z tej narady. Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu PRL o przedstawienie do oceny radnych przygotowywanych aktów prawnych, tak, aby w oparciu o swoje doświadczenia mogli się oni do nich odpowiednio wcześniej ustosunkować krytycznie lub je uzupełnić. Dotyczyłoby to radnych w całym kraju, a dzięki temu forma i treść uchwał byłaby pełniejsza.

II wniosek skierowany do Sejmu PRL dotyczy spraw niewłaściwej regulacji cen skupu żywca zwłaszcza terminu regulacji zmiany ceny skupu pasz i skupu ziemniaków. Poproszono o ponowne zweryfikowanie i przeanalizowanie tych decyzji. Następny wniosek, a właściwie propozycja związana jest z Hutą Aluminium w Skawinie. Proponowano aby w obiektach Wydziału Elektrolizy i innych, które zostaną zwolnione po zamknięciu Huty, uruchomić produkcję prostych narzędzi rolniczych. Przypomnijmy, że propozycję taką zgłosiła „GK".

Wiele uwagi poświęcono także sprawom rent i emerytur dla rolników — niedoskonałości tak samej ustawy, jak i rozporządzeń wykonawczych. (gn)

Nie będzie mleka w niedzielę, podwójne dostawy w sobotę

Czy o tym nie powinni zdecydować konsumenci?

„Informujemy PT Klientów-Konsumentów mleka, że z dniem 1 lutego w dzielnicy Nowa Huta, a w pozostałych rejonach z dniem 1 marca **wstrzymana zostanie dostawa mleka i wyrobów dla sklepów i roznosicieli w niedziele i święta.** Odbiorcy mleka z dostawą do mieszkań mogą zamawiać większą ilość na sobotę. Zmiana podyktowana jest koniecznością spełnienia postulatu pracowników transportu i spedycji Spółdzielni Transportu Wiejskiego o zwolnienie ich z obowiązku pracy we wszystkie niedziele i dni świąteczne".

Tej treści komunikat poprzedzony licznymi telefonami otrzymała wczoraj nasza redakcja. Przeprowadziliśmy krótką telefoniczną sondę pośród osób zamawiających mleko z dostawą do domu.

— *„Teraz to jeszcze nie problem, ale co będzie latem? Czy roznosiciele dadzą radę z podwójną ilością mleka zanim się zwarzy?"*

— *„Obecnie otrzymujemy mleko z opóźnieniem, co się będzie działo teraz?"*

— *„Ciekawe kto zmusi krowy, żeby w piątek dawały podwójną ilość mleka?"*

Powyższe wypowiedzi wybraliśmy spośród osób, które mają małe dzieci, czyli naszym zdaniem najbardziej zainteresowanych regularnym dostarczaniem świeżego mleka. Jak poinformował nas dyr. Krakowskiej Spółdzielni Mleczarskiej **Wawrzyniec Szarawara,** już we wrześniu ubiegłego roku wprowadzono na niektórych osiedlach system sobotnich podwójnych dostaw mleka, który zdał ponoć egzamin.

Dyskutujemy o skracaniu czasu pracy. Jednak biorąc wszystkie argumenty przemawiające za zrezygnowaniem z niedzielnych dostaw mleka mimo wszystko rodzą się wątpliwości. Mleko nasze jest niskiej jakości, w dużym stopniu rozwodnione, mające tendencje do szybkiego zwarzenia. Jeżeli sklepy spożywcze będą nieczynne w soboty jedynym źródłem dostaw będzie roznosiciel. Podwójną ilość mleka dostarczoną w sobotę, trzeba będzie umieścić w lodówce, która nie zapewni, że przez dwa dni będzie posiadało pożądaną jakość. Wątpliwe stają się też zapewnienia spółdzielni mleczarskiej, o wywiązaniu się z sobotnich zwiększonych dostaw mleka, jeżeli już teraz zastajemy je pod drzwiami mieszkań późnym popołudniem lub wieczorem. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie co będzie się działo w przypadku zbiegnięcia się kilku dni świątecznych — (jak to miało miejsce np. podczas ubiegłorocznych świąt Bożego Narodzenia).

Można uznać żądania pracowników Spółdzielni Mleczarskiej. Jednak trzeba przyjąć także realia. Istnieją zawody, których przedstawiciele muszą pracować przez cały tydzień. Odnosi się to zarówno do hutników, poczty, kolei, telekomunikacji itd. Natomiast inną kwestią jest system wynagradzania tych osób, lub dodatkowych dni urlopu, który powinien już dawno zostać opracowany. Tak chociażby dzieje się w krajach, które już od lat posiadają 5-dniowy tydzień pracy. No i kwestia ostatnia. Czy dotąd obowiązujący system dostarczania mleka był zły? Decydujący glos w tej sprawie należy jednak do konsumentów. Oni powinni chyba decydować o sposobie dostaw mleka i jego przetworów. Bowiem każda praca polega na świadczeniu usług drugiemu człowiekowi a nie samemu sobie.

(d.s.)

Raptularz Krakowski

● **jak donoszą nam czytelnicy, od początku grudnia świeci się żarówka w pustym zupełnie i zamkniętym na cztery spusty kiosku „Ruchu" przy ul. Smoczej. To w końcu co: mamy tego prądu za dużo czy za mało?**

● **przy ul. Tarłowskiej 6 jeden z lokatorów zrobił sobie skład na podwórku. Gromadzi różności: makulaturę, stare deski, butelki, stare lodówki, łóżka itd. Na „zbieracza" nie mają wpływu inni lokatorzy ale w końcu ów uzna chyba jakiś autorytet np. Sanepidu?**

● **w jadłodajni osiedlowej w os. Dąbie stołują się także pracownicy niektórych instytucji mający wykupione abonamenty na obiady. Zdarza się jednak, że o godz. 16 w jadłodajni nie ma nawet zupy i tylko jedno danie. Np. we wtorek po 16 była tylko fasolka po bretońsku. Pracownicy korzystający ze stołówki powinni się więc zwalniać z pracy aby zjeść obiad, a tego nie chcą. A więc?**

(lw)

MAŁA KRONIKA

● **Klub MPiK** (Rynek Podgórski 7): „Dzieje Panoramy Racławickiej" — spotkanie z dr Kazimierzem Olszańskim (archiw. zdjęcia i film) — 18.

● **Ośrodek Kultury i Informacji NRD** (Stolarska 13): Wystawa fotografii B. Meffert pt. Paweł Kukiełkarz czyli życie poświęcone lalkom — (9—16).

● **Muzeum Archeologiczne** (Poselska 3): Prelekcja dr Ewy Rook pt. Małopolska w okresie neolitu — 18, wst. wol.

● **SARP** (Jana 11): Odczyt Andrzeja Walkowskiego pt. Belgia — architektura współczesna — 18.

● **PAN** (Komisja Nauk Medycznych, Sławkowska 17): Nadzwyczajne posiedzenie naukowe. Referaty przedstawią: prof. dr M. Gumińska, doc. dr J. Markiewicz, dr K. Dłużniewska, mgr Z. Krzyżewski, prof. dr E. Nikodemowicz, prof. dr J. Niweliński, prof. dr K. Lejman, dr K. Szwarc, dr Z. F. Szydłowski, dr E. Czerwiński, dr M. Sterecki — 18.

W Nowej Hucie

Przegląd zasobów mieszkalnych receptą na spekulacje?

W ubiegłym tygodniu rozpoczął w Nowej Hucie działalność specjalny zespół do spraw przeglądu zasobów mieszkalnych pod kątem ich właściwego wykorzystania. Zespół powstał z inicjatywy Dzielnicowego Komitetu Kontroli Społecznej i naczelnika dzielnicy na skutek wielu interpelacji radnych oraz sygnałów mieszkańców dzielnicy. W jego skład wchodzą działacze samorządu mieszkańców, członkowie Dzielnicowego Komitetu Kontroli Społecznej i radni Dzielnicowej Rady Narodowej.

Zespół dokonać ma przeglądu wszystkich lokali mieszkalnych i użytkowych administrowanych przez PGM Nowa Huta i Spółdzielnie Mieszkaniowe „Hutnik" i „Czyżyny". Ustalać się będzie m. in. kto ma przydział na dany **lokal**, kto go zamieszkuje, gdzie mieszka ewentualny podnajemca itd. Akcja winna ujawnić przypadki posiadania podwójnych lub nawet potrójnych mieszkań, podnajmowania ich bez zgody właściwego organu, zajmowania lokali bez tytułu prawnego czy użytkowania niezgodnie z pierwotnym przeznaczeniem. Dane te zbierać się będzie przede wszystkim za pośrednictwem administracji, w wyjątkowych tylko wypadkach odwiedzając kontrolowane lokale, tak aby nie zakłócać spokoju ich mieszkańców. Na czele zespołu stanął rzecznik kontroli społecznej DKKS Kazimierz Bednarczyk.

Za naszym pośrednictwem DKKS Nowa Huta zwraca się z prośbą do mieszkańców dzielnicy Nowa Huta o nadsyłanie uwag i wniosków w tej sprawie pod adresem Kraków os. Zgody 2. Biuro DRN Nowa Huta.

(kub)

Siła plotki

„Łęg" nadal otrzymuje węgiel dobrej jakości

Trudno odróżnić, coraz bardziej, prawdę od fałszu. Siła społecznej plotki jest ogromna. Ostatnio rozpowszechniono w Krakowie „hiobową" wieść, że Elektrociepłownia „Łęg" otrzymuje znowu węgiel bardzo złej jakości o dużym stopniu zasiarczenia i popiołu. Sprawdziliśmy tę wiadomość rozmawiając z naczelnym inżynierem Elektrociepłowni.

Usłyszeliśmy: — *„Czego to ludzie nie wymyślą! W tej informacji nie ma ani krzty prawdy. „Łęg" od 13 listopada ub. roku, o czym zresztą obszernie informowała „Gazeta Krakowska" otrzymuje węgiel wysokiej jakości — węgiel eksportowy z kopalni „Wujek" o bardzo małym wskaźniku zasiarczenia."*

A na marginesie tej informacji wydaje się nam, że najlepszym lekarstwem na złą siłę plotki jest jak najszybsze jej wyjaśnienie. I w ten sposób powinniśmy działać wszyscy.

(gn)

Spotkanie z Bergmanem

Twórczość Ingmara Bergmana intryguje widzów i krytyków od lat bez mała trzydziestu. Ciekawy obraz artystycznych dokonań szwedzkiego twórcy przyniesie nam tygodniowy przegląd jego filmów zorganizowany staraniem dwóch Dyskusyjnych Klubów Filmowych: „Kinematografu" i Studentów. Na projekcjach w kinie studyjnym „Związkowiec" będziemy mogli obejrzeć w dniach od 9 do 15 lutego 7 filmów, w tym 3 bardzo głośne, a nie znajdujące się w normalnym rozpowszechnianiu; tytułów niestety nie możemy ujawnić na łamach prasy ze względu na zastrzeżenia licencyjne producentów. Dodatkowe informacje: pod telefonem 176-53 w godzinach 14—16.

Ponadto w programie tego ambitnego przeglądu znajdą się słynne „Sceny z życia małżeńskiego", „Jesienna sonata" przynosząca dwie genialne kreacje aktorskie Ingrid Bergman i Liv Ulmann, „Twarzą w twarz" oraz najnowsze dzieło „Jajo węża". Karnety w „Filmotechnice" i w kasie kina.

Panorama Racławicka (mała)

Zanim we Wrocławiu zakończy się wznoszenie i rządzanie rotundy dla Panoramy Racławickiej, słynne dzieło Styki i Kossaka obejrzeć będzie można w... Krakowie. Rzecz jasna nie będzie to oryginał, poddawany obecnie intensywnym zabiegom konserwatorskim, ale jego jak gdyby prototyp — 4 szkice długości w sumie 12 metrów i wysokości 1 metra nazywane potocznie małą Panoramą Racławicką. Powstały one jeszcze w 1893 roku a więc na rok przed jubileuszem stulecia bitwy i na rok przed dużą Panoramą. Zawierają pełny program wielkiego płótna, są jak gdyby jego kopią w skali 1:10. Oba dzieła, nazwijmy je krakowskie i wrocławskie różnią się od siebie jedynie szczegółami.

Mała Panorama od momentu swego powstania była pieczołowicie przechowywana w rodzinie Sapiehów. Przypomnijmy, że ADAM SAPIEHA był jedną z czołowych postaci Komitetu Wystawy Krajowej we Lwowie, w czasie której odbyła się premiera Panoramy. Dziś publiczną ekspozycję małej Panoramy w krakowskim Muzeum Narodowym umożliwili państwo MATYLDA z SAPIEHÓW OSTERWINA i MICHAŁ SAPIEHA. Jak poinformował nas wicedyrektor Muzeum Narodowego FRANCISZEK STOLOT mała Panorama wystawiona zostanie w holu Nowego Gmachu przy ul. 3 Maja już w I połowie lutego. Wielką atrakcją tej wystawy będzie niewątpliwie kolorowa reprodukcja małej Panoramy, długości 1 metra z dokładnym opisem bitwy, głównych postaci itd. przygotowywana obecnie przez Muzeum do druku. Wystawiona także zostanie przy okazji skarbonka na dary pieniężne na konserwację Panoramy Racławickiej we Wrocławiu.

(kub)

Gazetowy galimatias

Zagraniczne gazety są towarem szczególnie poszukiwanym. Do klubu MPiK gazety przychodzą, na ogół, z 3-dniowym opóźnieniem, zaś do kiosku na Dworcu Gł. i do hoteli o 2 dni później. Dlaczego tak się dzieje? Okazuje się, że MPiK dostaje przesyłki i faktury bezpośrednio z Warszawy więc gazety mogą być sprzedawane zaraz, zaś żeby gazety trafiły do wytypowanych kiosków muszą przejść przez dział kolportażu itd. itp. Kilka dni opóźnienia sprawia, że np. w kiosku na Dworcu Głównym leżą francuskie dzienniki sprzed kilku lub nawet kilkunastu dni, a w MPiK zostały już dawno sprzedane. A może specjalne przesyłki otrzymywałby także Oddział Śródmieście RSW i wtedy sprawa byłaby rozwiązana.

(żur)

Widok z okna

Nie wszystkim gościom hotelowym dany jest wspaniały widok z okna taki jak np. w Cracovii. Jednak to co mogą podziwiać goście hotelu „Europejskiego" nie da się z niczym porównać. Na podwórku hotelowym jest wszystko co się wiąże ze starym miastem w dosłownym tego słowa znaczeniu: koks i deski, rozerwane worki z cementem i zwały ziemi, rozbite butelki i wspaniałe kompozycje zardzewiałych drutów. W zimowej szacie wygląda to wspaniale. Jak by tego było mało po całym podwórku grasują dorodne puszyste koty i wyrośnięte szczury. Za takie atrakcje „Wawel-Tourist", któremu podlega hotel, powinien pobierać, w dewizach oczywiście, specjalną opłatę.

(żur)

Do redakcji zadzwonił pasażer linii 132 z prośbą o przekazanie tą drogą podziękowania dla kierowcy tej linii nr autobusu 22840. Na pętli Nowy Kleparz

Normalne, a jednak...

po zatrzymaniu kierowca poinformował pasażerów, że to jest końcowy przystanek tej linii i że dziękuje za wspólną jazdę. Wszyscy byli zaskoczeni postawą kierowcy i dlatego postanowili podzielić się z nami swoimi przeżyciami autobusowymi.

Czy w Krakowie powstanie galeria plakatu?

W czasie spotkania w sprawie okrąglaków zorganizowanego niedawno przez gł. plastyka m. Krakowa stwierdzono, że ładnych, oryginalnych, wartościowych pod względem plastycznym plakatów jest wiele, nie ma natomiast możliwości ich należytego eksponowania oraz prowadzenia sprzedaży. Wiele plakatów jest nie wykorzystanych, z braku miejsca. W Okręgowym Przedsiębiorstwie Rozpowszechniania Filmów pozostało wiele plakatów filmowych sprzed lat mających teraz wartość niemal historyczną. OPRF gotowe jest je przekazać do sprzedaży w galerii plakatu po symbolicznej cenie 1—2 zł. Jak słusznie zauważył prezes ZO ZPAP **Atilla Jamrozik** każdego stać na zakup dzieła sztuki za 50—100 zł, a tyle właśnie kosztowałyby co znamienitsze plakaty. Do całego przedsięwzięcia bardzo przychylnie jest nastawiony ZPAP i Zakłady Artystyczne „Art", które są skłonne wyasygnować pieniądze na urządzenie galerii. Zakład Usług Plakatowania ze swej strony obiecuje przekazywanie i dostarczanie na bieżąco tych plakatów, które z braku miejsca nie mogą być zawieszane.

Znakomity polski plakat powinien mieć możność szerokiego dotarcia do szarego obywatela. Wydaje się nam, że inicjatywa powołania galerii plakatu jest ze wszech miar potrzebna. Mamy również nadzieję, że Wydział Kultury i Wydział Handlu UM znajdą w mieście lokal nadający się na sprzedaż plakatów. Proponujemy np. pomieszczenia po którymś sklepie w centrum poddane obecnie remontowi. O dalszych losach przedsięwzięcia poinformujemy Czytelników.

(żur)

TEATRY

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): K. Wojtyła: Brat naszego Boga — 19.15, **MINIATURA** (pl. Ducha 2): L. Bellon: Czwartkowe damy — 19.30, **STARY** (Jagiellońska 1): wg. A. Czechowa: Dziesięć portretów z czajką w tle — 19.15, **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): J. Radiczkow: Próba lotu — 19.15, **BAGATELA** (Karmelicka 6): J. Olesza i M. Gorjunow: Trzech tłuściochów — 11, **LUDOWY** (os. Teatralne 34): W. Bogusławski: Krakowiacy i Górale — 19.15, **MUZYCZNY** (Lubicz 48): C. Zeller: Ptasznik z Tyrolu — 19.15, **GROTESKA** (Skarbowa 2): C. Gozzi: Księżniczka Turandot — 16, **TEATR STU** (al. Krasińskiego 16): Donkichoteria — 19.15, **KAWIARNIE: „TV-ARDOWSKA"** (Krzemionki): Alerewia — 21.30. **„FENIKS"** (Jana 1): Variette — 22.30.

Pozostałe teatry nieczynne

KINA

KIJÓW (Krasińskiego 34): Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.) — 11, Parszywa dwunastka (USA 18 lat) **/°°°° — 16.30, 19.30. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Portret rodzinny we wnętrzu (wł.-fr. 18 lat) ****/°° — 8, 12, 16, 20, Lęk wysokości (USA 15 lat) ***/°°° — 10, 14, 18. **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 58): Szantaż (ang. 18 lat) — 15.15, 17.15, Ojciec chrzestny II (USA 18 lat) ***/°° — 19. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Król Cyganów (USA 15 lat) **/°°° — 16, 18, 20. **MŁ. GWARDIA** (Lubicz 6): Świat Dzikiego Zachodu (USA 15 lat) */°°° — 10, 12.15, 15.30, Drzewo na saboty cz. I i II (wł. 15 lat) ****/° — 18. **PASAŻ BIELAKA: 12 prac Asterixa** (fr. b.o.) — 10, 14, Imperium namiętności (jap. 18 lat) **/°° — 12, 16, 18, 20. **ROTUNDA** (Oleandry 1): Dubler (franc. 12 lat) **/°°°° — 17, Narodziny gwiazdy (USA 15 lat) **/°°° — 20.30. **SFINKS** (Majakowskiego 2): Agent nr 1 (pol. 12 lat) — 11, Zemsta różowej pantery (ang. 12 lat) — 16, 18, 20. **ŚWIT DUŻA SALA** (Teatralne 10): Colargol na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.) — 11, Parszywa dwunastka (USA 18 lat) **/°°°° — 16, 19, **ŚWIT MAŁA SALA:** Kung-fu (pol. 15 lat) ****/°°° — 15, 17.15, 19.30. **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (Na Skarpie 7): Glina czy łajdak (fr. 18 lat) */°°°° — 15.45, 18, 20.15. **ŚWIATOWID MAŁA SALA:** Buffalo Bill i Indianie (USA 12 lat) **/°° — 15, 17, 19. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Glina czy łajdak (fr. 16 lat) — */°°°° — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. **UGOREK** (os. Ugorek): Obcy — 8 pasażer „Nostromo" (ang. 15 lat) — 15, 17, 19, **WANDA** (Waryńskiego 5): Czterej pancerni i pies cz. V (pol. b.o.) — 10, 12, (15.45, 18, 20.15 — seanse zamkn). **WARSZAWA** (Stradom 15): Piraci na Pacyfiku (rum. b.o.) — 10, 12, Wizja lokalna 1901 (pol. 15 l.) — 15.45, 18, Kobieta pod presją (USA 15 lat) ***/°°° — 20.15. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce (pol. b.o.) — 10, 12, 16, 18, 20. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Strzały Robin Hooda (radz. b.o.) — 11, Jeśli serce masz gorące (pol. b.o.) */°° — 16, 18, 20. **WIEDZA** (Rynek Gł. 27): Gorączka sobotniej nocy (USA 15 lat) — 8.15, Młody Frankenstein (USA 15 lat) — 10.15, 12.15, 14.15, Goń mnie aż cię złapię (fr. 15 lat) — 16.15, Miłość Adeli H. (fr. 15 lat) — 18.15. **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Konwój (USA 15 lat) ***/°°° — 16, Nosferatu — wampir (RFN 18 lat) **/°° — 18, 20.

SŁOMNIKI — Czar: Aria dla atlety (pol. 18 lat). **KRZESZOWICE — Nowości:** Przełomy Missouri (USA 18 lat) ****/°°°, **MYŚLENICE — Wisła:** Rocky II (USA 15 lat) */°°° **NIEPOŁOMICE — Bajka:** Gwiazdy poranne (pol. 15 lat) */°°. **SKAWINA — Hutnik:** Droga daleka przed nami (pol. 12 lat) **/°°°, **WIELICZKA — Górnik:** Aktorzy prowincjonalni (pol. 18 lat) ****/°.

Pozostałe kina nieczynne.

WYSTAWY

WAWEL — Komnaty Królewskie (10—15). **Skarbiec koronny i zbrojownia** (niecz.). Wyst. **„Wawel zaginiony** (10—15.30). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15.30). **MUZEUM NARODOWE SUKIENNICE:** Galeria malarstwa i rzeźby (12—18). **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41): **Wystawa** — Nowe nabytki Domu Jana Matejki (1971—1980) (10—16). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): (niecz.). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Wystawa czasowa „Pamiątki Powstania Listopadowego" (10—16). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Pijarska 8): Wyst. arcydzieł ze zb. Czartoryskich (12—18, wst. wol.). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wystawy: „Polska kultura ludowa". „Polska grafika ludowa" (10—15). **MUZEUM HISTORYCZNE** (Jana 12): Wystawa: „Militaria i zegary" (9—15). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 34): Z dziejów i kultury Żydów krak. (10—17). **FRANCISZKAŃSKA 4:** Wystawa: „Szopki krakowskie" (10—17). **GALERIA TEATRALNA** (niecz.). **ODDZIAŁ TEATRALNY** (Szpitalna 21): (niecz.). **KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 32): Wystawa z dziejów i kultury Krakowa (10—14). **GALERIA** (Szczepańska 2): XVI Wystawa Grupy Krakowskiej (11—18). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wystawy: „130 roczn. powstania Muzeum Archeologicznego w Krakowie w dok. archiw." „Skarb Wiślan" (14—18, wst. wol.). **MUZEUM LENINA** (Topolowa 5): Wystawa: Lenin w Polsce (9—16 wst. wol.). **DOM LENINA** (Królowej Jadwigi 41): Wystawa stała: „Lenin w Polsce" (9—15, wst. wol.). **„RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): Folklor wsi podkrakowskiej (15—18). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (OJCÓW):** (10—16). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): (niecz). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH W WIELICZCE:** (9—16, wst. wol.). **KOPALNIA SOLI:** (8—16). **GALERIA KTF** (Boh. Stalingradu 13): Wystawa „Venus 80" cz. I (9—21). **PAWILON WYSTAWOWY** (pl. Szczepański 3a): Ogólnopolska wystawa „Rysunki i obraz" (11—18) **GALERIA** (Kanonicza 5): (11—18). **GALERIA ARKADY:** Wystawa malarstwa Jana Świderskiego (11—18). **PAŁAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4): Wystawa „Salon artystów — członków TPSP w Krakowie" (10—17). **SALON TPSP** (Nowa Huta, al. Róż 3): Wystawa malarstwa Zygmunta Kałuskiego (10—17). **GALERIA DESA** (Jana 3): Wystawa „Kolekcji karnawałowej" Niny Idzikowskiej (12—19) **GALERIA ZPAF** (Anny 3): (10—18). **GALERIA ZPAP** (Floriańska 34): Wystawa rysunku Leszka Misiaka (10—18). **GALERIA „PRYZMAT"** (Łobzowska 3): (niecz.) **GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ** (Sławkowska 8—10): Wystawa malarstwa Pawła Taranczewskiego (12—19). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA:** (10—21). **GALERIA:** (10—18). **KLUB MPiK** (pl. Centralny): **CZYTELNIA** (10—20). **GALERIA:** Wystawa malarstwa Ryszarda Wróblewskiego (11—20). **DWOREK JANA MATEJKI** w Krzesławicach (Kruczkowskiego 15): (9—14.30, wst. wol.). **KLUB „FORUM"** (Mikołajska 2): Wystawa fotograficzna „Człowiek" (10—18).

MYŚLENICE — MIEJSKIE SALE WYSTAWOWE (3 Maja): Wystawa malarstwa Pawła Bielca (9—14). **MUZEUM REGIONALNE** (Sobieskiego 3): Wystawa „Skarby kultury polskiej" w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie (10—15). **MDK** (Reja 5): (8—15).

co-gdzie kiedy?

CZWARTEK

29

STYCZNIA

Zdzisława

jutro

Macieja

SZPITALE DYŻURNE

CHIRURGICZNY, CHIRURGII DZIEC., LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY: N. Huta, os. Na Skarpie 65.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 205-11 (czynny całą dobę).

DYŻURNE PORADNIE MIĘDZYREJONOWE: internistyczna, pediatryczna, stomatologiczna, gabinet zabiegowy (18—21). zgłoszenia wizyt domowych (18—20), porady stomatologiczne (w przypadkach nagłych) — Pogotowie Ratunkowe, ul. Łazarza 14 (20—7).

Dla ŚRÓDMIEŚCIA (al. Pokoju 4) — tel. 181-80, 183-96.

NOWEJ HUTY (os. Jagiellońskie bl. 1) — tel. 856-26.

KROWODRZY (Galla 24) — tel. 721-35.

PODGÓRZA (gen. Kutrzeby 4) — tel. 618-55, 650-99.

MYŚLENIC (Szpitalna 2) — PRZYCHODNIA PRZYSZPITALNA I REJONOWA.

PROSZOWIC (1 Maja 5) — PRZYCHODNIA PRZYSZPITALNA I REJONOWA

Wszystkie placówki udzielają porad ambulatoryjnych oraz przyjmują wizyty domowe w zakresie ogólnym, pediatrycznym, stomatologicznym i zabiegowym (inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

POGOTOWIE

Łazarza 14, wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy — 238-33, informacja — 205-11. Centrala abonencka — 236-60. Rynek Podgórski 2, 625-50. Pogotowie (Teligi 6 tel. 617-60 wewn. 101) Lotnisko Balice 190-29. N. Huta 422-22, 417-70. Krzeszowice 99, 206-20. Sieciechowice (tel. Iwanowice 60). Jerzmanowice 48. Proszowice 9. Myślenice 999. Skawina 9. Wieliczka 9, 233-54. Niepołomice 198.

APTEKI

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ — tel. 107-65 (8—15).

Rynek Gł. 42, Nowa Huta, Centrum C, bl. 3, Centrum A, bl. 6, Waryńskiego 24, Długa 88, os. Kozłówek, Pstrowskiego 94, Kazimierza Wielkiego 117.

MYŚLENICE (Rynek 10)

SKAWINA (Słowackiego 5)

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)

PROSZOWICE (1 Maja 51)

INNE

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „WAWEL-TOURIST" (ul. Pawia 8) — tel. 260-91, 204-71 (8—18).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81) — 800-84 (czynne 6—22).

TELEFON ZAUFANIA: 371-37 (16—22).

OŚRODEK INF. USŁUGOWEJ KUSP „GROMADA" (Mały Rynek 5), tel. 271-30, 228-90 (7—18). Nowa Huta (os. Zgody 7) tel. 447-31 (8—16).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 225-66, 295-78 (od 15.30 do 23.00).

RADIO

PROGRAM I
na fali 1322 m

DZIENNIKI: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

6.00 Sygnały dnia. 9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu Radio Kierowców. 11.55 Komunik. o st. wód. 12.25 Z kurpiowskiej puszczy. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komunikat energet. 13.01 St. Gama. 15.05 Popoł. dziewcząt i chłopców. 15.30 St. Relaks. 15.35 Kącik melomana. 15.55 Człowiek i środow. — gaw. 16.00 Muz. i aktualn. 16.30 Dawnych wspomnień czar. 17.10 Radiowe spotk. 17.30 Radiokurier. 19.25 Kiermasz polsk. pios. 19.40 Mag. międzynar. „Punkt widzenia". 20.05 Konc. życzeń. 20.30 Mistrz. nastroju. 21.05 Kron. sport. 21.20 Przeb. z interstudia. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Szczecin na muz. ant. 23.15 Wita Was Polska.

PROGRAM II
na fali 219 m czyli 1368 KHz, na UKF 67,67 MHz oraz dodatk. na fali dł. 1500 m (8.29—16.40)

DZIENNIKI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30

9.40 Radio — Moskwa. 10.00 TPR: Affekta różne Imci Jana Chryzostoma Paska. 11.00 Mnie się to nie podoba. 11.15 Szkic do portretu F. Karpińskiego. 11.35 Co słychać w świecie. 11,40 Radiowa Por. Rodz. 11.45 Muz. spod strzechy. 11.55 Kom. o st. wód. 12.25 Nie ma margin. 12.45 Od miniat. do uwertury. 12.55 Śpiewa M. Rodowicz. 13.00 Refleksje. 13.10 Życie muz. w kraju. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Muz. Bieszczad. 14.00 Gospod. probl. regionów. 14.10 Ezio Pinza śpiewa arie operowe. 14.25 Mag. łowiecki. 14.45 Muz. Beethovena. 15.35 Popoł. dziewcząt i chłopców. 16.00 Laureaci Konk. im. H. Wieniawskiego. 16.40 Pan inspektor przyszedł. 17.00 Stoł. aktualn. muz. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Śladem inwestow. mld. 18.25 Pleb. St. Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Inf., rady, propoz. 19.00 Wieczór liter.-muz. 19.03 Klasycy muz. rozr. 19.20 Do dziś bliscy: W. Nałkowski. 19.50 Opera w przekroju. 21.35 Inf. sport. 21.40 „Polska Jesień" — fragm. pow. 22.00 Książki, które na was czekają. 22.30 Madrygały C. Monteverdiego do wierszy Guariniego. 22.50 Krakowianin z Quartier Latin. 23.35 Blaski i cienie muz. jazz-rock.

PROGRAM III
UKF 66,89 MHz

Godz. 9.10 Na motywach przebojów G. O'Sullivana. 9.30 Prosto z kraju. 9.45 Mała poranna muz. 10.35 Kiermasz płyt wytw. RTB. 11.00 M. Choromański „Głownictwo, moglitwa i praktykarze" — odc. 2 (powt.). 11.30 Muz. spotk. R. Kirka. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 Skazani na sukces — odc. pow. 14.00 Słynni kompozytorzy: N. Paganini. 15.05 Powracający temat „Poinciana". 15.30 Z nagr. zesp. Chase. 16.00 J. Renoir: Moje życie, moje filmy (1). 16.15 Muzykobranie. 16.40 My robimy dla nich wszystko. 17.05 Muz. Poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prow. do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Właśnie wróciłem — spotk. z K. Dziewanowskim. 19.20 Gra trio M. Blizińskiego. 19.35 Opera tyg.: G. Puccini „Tosca". 19.50 „Dzieci wszechświata" — 13 odc. 20.00 Mini-max. 20.45 Wieczory z Wolterem (powt.). 21.00 Reminisc. muz. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wiecz.: Carlos Santana. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Ballady na wibrafonie. 23.00 Wiersze I. Bunina. 23.05 Między dniem a snem. 0.50 Wiad. 0.55 Progr. na dzień nast.

PROGRAM IV
UKF 68.75 MHz

DZIENNIKI: 6.00, 12.00, 16.00 22.55

Godz. 8.25 Literatura i sztuka dla dzieci. 8.50 Muz. lud. Walonii. 9.00 Dla dzieci: Bardzo duża góra śniegu. 9.30 F. Schubert — III kwart. myczk. (STEREO). 10.00 Mandarynka — słuch. 10.30 Estr. przyj. 11.00 Dla kl. 4 lic. (j. pol.): Spór o romantyzm. 11.30 G. Donizetti — Sceny z opery „Gemma di Vergy" (STEREO). 12.05 Aud. dla wsi (Kr). 12.20 Mel. lud. (Kr). 12.25 Wszystkiego najlepszego ludziom Do-Ro (STEREO — Kr). 13.00 Dla dzieci: Bardzo duża góra śniegu. 13.25 Sławne dziela, sławni wyk. (STEREO). 15.00 St. Gama (STEREO). 16.05 Lek. j. hiszp. 16.20 Śpiewa Santor. 16.25 Lek. j. niem. 16.40 Wiad. znad Wisły i Dunajca (Kr). 16.45 Kwadr. akadem. (Kr). 17.00 Utw. kamer. Vivaldiego (STEREO — Kr). 17.20 Z płytoteki Z. Gogulskiego (STEREO — Kr). 17.45 Wieś nas żywi (Kr). 18.14 Agrochem inf. (Kr). 18.24 Komunik. o pog. (Kr). 18.25 Postawy i wzory: Woluntaryzm. 18.40 Nauka — praktyce. 19.00 Radiowy Poradn. Językowy. 19.15 Olimpiada jęz. ros. 19.30 Utw. Liszta na fortep. (STEREO). 20.0 Muz. na lutnię (STEREO). 20.40 Nowe nagr. radiowe: Duet fortep. z Holandii (STEREO). 21.20 Nowe nagr. radiowe. Pieśni H. Wieniawskiego. 21.40 Rel. z Międzynar. Konk. Chórów Amat. zorganiz. przez BBC i Europejską Unię Radiową (STEREO). 22.15 Wersje i kontrowersje. 22.50 Utw. fortep. C. Saint-Saensa.

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili w repertuarze kin, teatrów, radia i TV — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

TV PROGRAM TELEWIZJI

PROGRAM I

8.00 Teleferie TDC — w progr. film z serii „Wojna planet" odc. pt. „Tajemnicze rydwany"

9.00 Dla szk. j. pol., kl. 1 lic. Inscenizacja telewizyjna

9.55 Dla szk. j. pol. kl. 2 lic. Mickiewicz, Słowacki Krasiński

11.00 Dla szk. j. pol., kl. 3 lic. Skamandryci i Awangarda

12.50 Dla szk. j. pol. kl. 4 lic. Polska poezja współcz.

14.30 Telewizja w sprawie miliardów

15.50 Program dnia

15.55 Obiektyw

16.15 Dziennik

16.30 Kino Teleferii — „Opowieść o odważnym Witeziu" (2) (baśń filmowa)

17.25 Magazyn motoryzacyjny

17.55 Poligon

18.20 Telewizja młodych Turniej reporterów

18.50 Dobranoc

19.00 Sonda: „Powiększenie"

19.30 Dziennik telewizyjny

20.10 „ABC" — film krymin.

21.15 Pegaz

22.25 Dziennik

22.40 Forum ekonomistów

23.20 Telewizja w sprawie miliardów

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany: Premiery dnia

10.00 Sonda: „Powiększanie"

10.30 Uśmiech spod parasola — progr. rozr.

11.00 Magazyn Motoryzac.

11.25 Czesław Miłosz w Sztokholmie: Nobel „80"

11.40 Klaps — mag. filmowy

16.05 Jęz. rosyjski, kurs podst., lek. 15.

16.35 Jęz. francuski, kurs podst., lek. 15.

17.05 Program dnia

17.10 Szacunek dla chleba

17.40 Czesław Miłosz w Sztokholmie: Nobel „80"

18.00 Uśmiech spod parasola — progr. rozr.

18.30 SOS dla „Sołdka"

19.00 Piosenki tygodnia

19.10 KRONIKA (Kr.)

19.30 Dziennik telewizyjny

20.10 NURT — wychow. estetyczne: Kultura wizualna

20.40 NURT — pedagog.

21.10 NURT — matem.

21.40 24 godziny

21.50 Klaps — mag. film.

22.20 Twoi synowie Moskwo

22.55 Jęz. rosyjski

„GAZETA KRAKOWSKA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI centrala czynna od godz. 6 do 3 w nocy — nr tel. 275-88 łączy ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p. tel. 203-34, 33-100 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50. WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch", Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy w Krakowie, ul. Wiślna 2. DRUK Zakłady Poligraficzne w Krakowie, ul Wielopole 1. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń ul Wiślna 2. 31-007 Kraków, tel. 270-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka—Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ" przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej) Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Nr indeksu 35015

Wydanie A